Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

# GŁOS NARODU

Nr. 221. — ROK XLII.
CZWARTEK
15 SIERPNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą. |
|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie ....... | 5·— zł. | 4·50 zł. | 5.— zł. | 8·— zł. |

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

# Wielka rocznica.

Piętnaście lat temu... Tak dawno i daleko, a jednak ,tak blisko! Tak dawno, bo lat 15, to nie mały okres czasu. A tak blisko, bo to co się działo przed 15 laty, tak nam wrosło w pamięć i w serce, jakby się działo wczoraj. Cała kampanja o Wilno, — wkroczenie gen. Rydza-Śmigłego do Kijowa, — bitwa pod Warszawą, — odwrót armji bolszewickiej... Nie trzeba nam przypominać, „historji" tego wielkiego roku. Znamy ją dobrze. Ten rok najbardziej ze wszystkich po wojnie obfity w wypadki. Ten rok który nas wodził po szczytach największej radości i triumfu, to znów spychał w niziny smutku i przygnębienia. Lecz nigdy — rozpaczy.

**WIELKOŚĆ BITWY POD WARSZAWĄ.** Z wojskowego punktu widzenia nie wszystko jest nam w tym roku jasne. Nie wszystko zostało naukowo zbadane, zważone i sprawiedliwie ocenione. Są nawet historycy którzy sądzą, że nauka rezerwuje przyszłym pokoleniom niezwykłe niespodzianki i odkrycia. Być może...

Nie są jeszcze jasne wszystkie okoliczności, w których się zaczął rosyjski najazd. Nie jest nam jeszcze jasna sprawa Wilna, — wyprawa na Kijów. Mimo wszystko nie jest rozstrzygnięty spór o plan bitwy pod Warszawą. Ale to są kwestje, które animują dziś przedewszystkiem historyków. Ogół natomiast wie, że rok 1920. był opopeją, czy dramatem narodowym, w którym prawdziwi, bohaterzy (generałowie Józef i Stanisław Hallerowie, Sikorski, Latinik, Iwaszkiewicz, Rydz-Śmigły) pod przewodem naczelnego wodza Piłsudskiego i szefa sztabu gener. Rozwadowskiego osiągnęli po długiej i zaciętej walce świetne zwycięstwo. I wie także, że w dn. 15. sierpnia armja polska ocaliła świeżo odzyskaną niepodległość narodu i uratowała Europę przed zalewem czerwonego barbarzyństwa.

Bitwa pod Warszawą przeszła do historji powszechnej, jako jedna z największych bitew w dziejach świata. Stanowi naszą dumę i nasz triumf jako czyn wojskowy i cywilizacyjny. Jest legitymacją naszej siły państwowej wobec Europy. Ale przedewszystkiem jest dla narodu polskiego wielkiem wydarzeniem o charakterze moralnym. Jako moment najściślejszego zespolenia wszystkich żywiołów i jako znak moralnego zdrowia narodu... Ucichły walki wewnętrzne. zniknęła depresja spowodowana odwrotem z pod Kijowa: naród zjednoczył się z armją w woli zwycięstwa. Dziś wydaje się nam to wszystko naturalnem. Ta naturalność jednak, przed laty 15 była bohaterstwem. Niektóre stolice Europy zwątpiły już w nasze zwycięstwo. W kraju mieliśmy mniejszości narodowe, które kwiatami witały wkraczających bolszewików. Wyposażenie wojska było dorywcze i słabe; nie z naszej winy. To podnosi wielkość dzieła i godność narodu.

**„CUD NAD WISŁĄ".** — Zdrowy i katolicki instynkt narodu nazwał bitwę pod Warszawą „cudem nad Wisłą". I to określenie przyjęło się wbrew protestom wolnomyślicieli, których słownik nie zna słowa: „cud". — i wbrew protestom pewnych kół, które z politycznych pobudek całe zwycięstwo przypisać chciały jednostce. Wbrew tym protestom określenie bitwy warszawskiej jako „cudu nad Wisłą" utrzymało się i utrzymuje. Nie w tem znaczeniu, by za nas walczyły niebiosa, ale w tem, że nasze ramiona walczące umacniało błogosławieństwo Boże i opieka N. Marji Panny, o którą błagał Episkopat zgromadzony na Jasnej Górze. Ten „cud" nie obniża wartości naszego zwycięstwa, ale ją jeszcze podnosi. Są „dzieła Boże zdziałane przez Franków". Są takie dzieła Pańskie wykonane rękoma Polaków, takich jak Józef Haller, jak ks. Skorupka.

Przypieczętowaniem tego poglądu jest umieszczenie w „brewjarzu" kapłańskim następującego ustępu w związku z świętem M. Boskiej Częstochowskiej:

„Polska (po odzyskaniu niepodległości) nowym uległa napadom z powodu swej wierności dla wiary katolickiej. Niezmierne masy nieprzyjaciół chrześcijańskiego imienia runęły nie tylko w obręb granic Polski, ale w r. 1920. także w pobliże samej Warszawy. Wówczas to w szczególny sposób zajaśniała pomoc Marji, naszej Nadziei. W sam bowiem dzień Jej Wniebowzięcia, kiedy liczne zastępy ludu na klęczkach i z ufnością błagały Ją o ratunek, złamane zostały nad brzegiem Wisły nieprzyjacielskie szyki wraże, a wolność Polski została w ten sposób utwierdzona".

**DUCH POLSKI I DUCH WSCHODU.** — W zadumie wracamy myślą do tych chwil. A z pragnieniem, by duch, który nas wówczas ożywiał i jednoczył, wrócił i pozostał na zawsze.

Rozumiemy dobrze, że tylko w obliczu największej grozy może się naród zdobyć na to doskonałe, duchowe, zjednoczenie, które panowało w dniu bitwy pod Warszawą. Na codzień, na okres szarych i drobnych prac i walk, to doskonałe zjednoczenie się rozprzęga. Ale pozostać winien z nami przynajmniej „duch" r. 1920. a więc kult naszych religijnych, narodowych i państwowych wartości, duch cywilizacji katolickiej i łacińskiej, duch sprawiedliwości i miłości społecznej, duch prawa i wolności. Zniknąć zaś winien, gdzie się dotąd jeszcze utrzymał „duch Wschodu", wiara w zbawczość siły i gwałtu, nieposzanowania prawa i sprawiedliwości gwałt zadawany sumieniu i wolności.

Polska bowiem w r. 1920 walczyła nie tylko z Rosją, ale i z bolszewizmem, t. j. z tym typem „cywilizacyjnym", który polega na zabijaniu Boga i duszy, wolności i prawa naturalnego, na gwałcie i cynizmie. Jakże więc teraz wracać do kultu idei, które padły na pobojowiskach r. 1920?... Bogowie zwyciężonych przez Rzym narodów byli wprowadzani do Panteonu. I właśnie z tego powodu Rzym zginął. Nie powtarzajmy błędów, które historja potępiła.

W. Z.



## Cztery lata więzienia za shańbienie rasy

**Berlin** (PAT). Sąd karny w **Duisburgu** skazał **na 4 lata ciężkiego więzienia pewnego żyda** „za shańbienie rasy".

—:000:—

### WALKA Z KATOLICYZMEM W NIEMCZECH.

**Karlsruhe** (PAT). Prefekt policji wydał rozporządzenie o **zmianie nazwy ulicy ks. Kolpinga**, twórcy **„katolicyzmu społecznego"** i stowarzyszeń robotniczych, zwanych p. n. **„Rodzina Kolpinga"**. Motywując swe rozporządzenie, prefekt zaznaczył, że organizacje, stworzone przez ks. Kolpinga, występowały w ostatnich czasach przeciwko narodowemu socjalizmowi.



## Kwitnące ongiś zagłębia węglowe Niemiec

### urzędowo uznane za „obszar wyjątkowej nędzy".

**Berlin,** (PAT.) Na rozkaz kanclerza wydano rozporządzenie, **ograniczające skracanie czasu pracy w kopalniach.** Rozporządzenie to ma równocześnie na celu akcję **doraźną na rzecz górników.** Powodem wydania rozporządzenia były niezwykłe wprost ograniczenia czasu pracy w kopalniach, w których wielu robotników w ciągu miesiąca **pracowało zaledwie 9 dni.** Pociągało to oczywiście za sobą **nędzę wśród warstw pracujących.** Postępowanie takie najsilniej dało się odczuć **w zagłębiu Ruhry**, które też zostało urzędowo ogłoszone jako **obszar nędzy wyjątkowej**, potrzebujące doraźnej pomocy. Akcja doraźnej pomocy dla górników, pracujących po kilka dni w miesiącu, zorganizowana będzie **przez wydawanie bonów, na sumę 10 mk. lub 1 marka za nieprzepracowany dzień.** Wraz z **bonami** każdy korzystający z tej pomocy **otrzyma** t. zw. **kartę pochodzenia**, którą legitymować się musi przy każdym zakupie środków **żywnościowych.** Za bony te nabywać można **tylko żywność**, i to w sklepach wskazanych **przez** władze miejscowe. Sklepy takie mają **prawo** używać tych bonów do spłacania **należności** we wszystkich bankach spółdzielczych i kasach oszczędnościowych. Wszelkie **malwersacje** z **bonami karane będą ciężkiem więzieniem.** Zarządzenie dotyczy, poza zagłębiem Ruhry, również okręgu przemysłowego **Śląska Opolskiego**, gdzie położenie jest podobnie ciężkie. Dla Śląska przeznaczono bony w sumie 1 miljona.

—— * ——

## Stan wyjątkowy na Łotwie

### trwa od przeszło roku i został znowu przedłużony.

Ryga, 14 sierpnia. (PAT). **W łotewskim dzienniku urzędowym ukazało się rozporządzenie o przedłużeniu stanu wyjątkowego na dalsze sześć miesięcy.** Stan ten **istnieje już od 15 maja 1934, to jest od tak zwanego przewrotu ulmanisowskiego.**

## W jednym dniu Gliwice-Stambuł i spowrotem.

### Niezwykły sukces kobiety-lotniczki.

**Berlin, 14 sierpnia. (PAT). Lotniczka niemiecka Elly Beinhorn,** która wczoraj **rano o godz. 3.40 wyleciała z Gliwic na Śląsku do Stambułu, powróciła na lotnisko Tempelhof pod Berlinem o godz. 18.09. Lot z Niemiec do Stambułu i z powrotem w ciągu jednego dnia stanowi rekord w dziejach lotnictwa niemieckiego.** (Uw. Red. Odległość Gliwice—Stambuł w linji powietrznej wynosi około 2 tys. km.).

## Po manewrach w Sowietach.

**Moskwa** (PAT). Kamisarz ludowy obrony **Woroszyłow powrócił do Moskwy** z Leningradu, gdzie dokonał inspekcji wojennego okręgu leningradzkiego, floty bałtyckiej, oraz zakładów przemysłu wojennego. Pozatem Woroszyłow obecny był **na kilku manewrach lokalnych** i, jak stwierdza komunikat, poziom wyszkolenia wojskowego ocenia bardzo dodatnio.

**Moskwa** (PAT). W Stalingradzie **rozstrzelano trzech bandytów,** którzy w ciągu kilku lat popełnili **szereg krwawych napadów** w Stalingradzie, Saratowie i Astrachaniu.

### NOWA CZYSTKA.

**Moskwa** (PAT). Kierownika partyjnego organizacji mołdawskiej **Posochlarewa usunięto ze stanowiska** i wydelegowano do Mołdawji szereg wyprodukowanych komunistów ukraińskich. W okręgach samarskim. i świerdłowskim **usunięto kilku kierowników lokalnych organizacyj partyjnych,** spowodu ich niedbałego stosunku do **weryfikacji** dokumentów partyjnych.



**Praga** (PAT). W Karlovych Varach **aresztowano 72 letniego emerytowanego generała Rudolfa Krausa.** Sprawa ta otoczona jest tajemnicą. Według pogłosek aresztowanie nastąpiło na podstawie ustawy o obronie republiki.

# O czem piszą inni?..

## Czy będzie amnestja polityczna?

Żydowska „Chwila“ donosi z Warszawy:

„W związku z wyborami i mającem **wkrótce** nastąpić ukonstytuowaniem się nowego Sejmu, pogłoski o zamierzonej **małej amnestji stały** się znowu aktualne. **Pogłoski** te idą w tym kierunku, że nowy **Sejm pójdzie** śladami poprzednich Sejmów, **które** do roku 1928 u wstępu swej kadencji uchwalały amnestje. Obecna amnestja **objęłaby przestępstwa** mniejsze, także **polityczne**“.

## „Upamiętanie“ p. Nocznickiego.

Ze Stron. Ludowego wystąpili dwaj dalsi b. „parlamentarzyści“: p. Januszewski i T. Czernicki. Natomiast „Robotnik“ drukuje list b. posła Nocznickiego, jednego z tych 15 b. wyzwoleńców, którzy zrobili secesję. W liście tym p. Nocznicki oświadcza:

„Ze względu na wiek (!) podeszły i słabe zdrowie (!), występuję ze Stronnictwa Ludowego oraz z zespołu byłego Wyzwolenia. Co zaś do sprawy wyborów, to stoję na stanowisku uchwały Kongresu, którego byłem członkiem, w czasie gdy te uchwały zapadały i uważam je dla siebie za obowiązujące. Tym samym **cofam swój podpis na deklaracji b. Wyzwoleńców**“.

## „Zawodowy polityk“.

„Wieczór Warszawski“ pisze o szkodliwości utrzymywania się u nas typu „polityka zawodowego“, tj. takiego, którego jedynem **źródłem** utrzymania jest mandat poselski. Gotów bowiem na wszystko byle tylko mandat utrzymać. Do takiego typu zaliczyć należy owych 15 wyzwoleńców.

„Przyznajemy — pisze „Wieczór Warszawski“ — z całym objektywizmem, **że poprzednia ordynacja wyborcza z systemem sztywnych list numerowanych ułatwiała zawodowym politykom uzyskiwanie mandatów i że skutkiem tego w poprzednich sejmach za dużo było posłów tego typu w różnych klubach. Było ich sporo także w BBWR, najwięcej jednak na lewicy, przy czem zaznaczyć należy, że w P. P. S. byli to przeważnie przedstawiciele związków zawodowych, którzy po utracie mandatów mogli powrócić do swoich biur, natomiast wśród ludowców dla bardzo wielu sprawowanie mandatu było jedynym zajęciem. Najbardziej zwłaszcza ujemnym w moralno-społecznem znaczeniu jest typ chłopa, który przedzierżgnął się w zawodowego polityka, uważając powrót do pracy na roli za największy dla siebie dyshonor, a utratę djet za osobistą krzywdę.**

**Czy nowa ordynacja zmniejszy ilość zawodowych polityków w przyszłym sejmie, to się okaże przy wyborach. Że typ ten nie zniknie zupełnie, o tem świadczy zgłoszenie się po mandaty grupy byłych posłów i senatorów z Wyzwolenia, wśród których — nie wskazując palcem — jest wielu zawodowych polityków.**

**Chyba, żeby wyborcy wzięli dosłownie intencje twórców ordynacji i odmówili zawodowym politykom swego zaufania? Bez nacisku administracji i ta ewentualność nie jest wykluczona“.**

## „Między Finlandją, a Polską niema sprzeczności“.

Prof. Stroński porusza w „Polonii“ sprawę zadrażnień polsko-czeskich. A to spowodu wystąpień małżeństwa pp. Rzymanów; p. Rzyman występował w Cieszynie przeciw Czechosłowacji, a p. Rzymanowa wpisała do księgi pamiątkowej w pewnem schronisku turystycznem w Czechosłowacji słowa obrażające naród czeski, skutkiem czego zastosowano do niej sankcje karne. — Prof. Stroński na tem tle pisze o stosunku Polski do Czechosłowacji... Wskazawszy na zarzuty Polski, iż Czechosłowacja prześladuje polską mniejszość, prof. Stroński pyta:

„1. Dlaczego nie załatwia się wszelkich naszych zarzutów, czy żądań w tej sprawie w drodze polubownej, przewidzianej w umowie polsko-czechosłowackiej z r. 1925 właśnie i dokładnie dla tej sprawy, choć wiadomo, że rząd czechosłowacki stale skłonny jest do zastosowania tej drogi.

2. Dlaczego niezrównanie lepszy los ponad 100 tys. ludności polskiej w Czechosłowacji jest powodem takiego upartego tarcia, gdy jednocześnie niezrównanie gorszy los 1 i pół miljona ludności polskiej w Niemczech, która nie ma żadnych praw i dla której niczego się nie uzyskuje, nie przeszkadza czułej przyjaźni rządów pułkownikowskich z rządami nacjonal-socjalistycznemi?

**Na te dwa proste pytania niema już drugi rok żadnej odpowiedzi i nie znajdzie się rozumnego objaśnienia, a tymczasem zabawa idzie dalej i coraz lepiej.**

Ta jednak zabawa jest szkodliwa i kosztowna, bo rzuca ona gruby cień podejrzeń na naszą politykę zagraniczną, przez proste **zestawienie stanowiska wobec Niemiec i stanowiska wobec Czechosłowacji, a zarazem zaburza ona** bardzo dotkliwie nasze współdziałanie nietylko z Małą Ententą, ale z całym zespołem państw, dążących do zabezpieczenia pokoju wobec zakusów Trzeciej Rzeszy“.

Prof. Stroński pyta: „dlaczego“? Odpowiedź jest prosta! Bo nie mamy czasu, bo załatwiamy nasze „spory“ z Finlandją. — Wszak dopiero wczoraj P. A. T. donosiła z triumfem, **„między Finlandją a Polską nie ma żadnych sprzeczności“.**

# Ciężki problem rasowy w Afryce południowej.

Przy własnym europejskim obszarze nieco większym, niż 300.000 km. kw. włada W. Brytanja w 4 innych częściach świata olbrzymim szmatem **globu** ziemskiego około 30 miljonów km. kw. przy prawdziwej mozaice wyznań, języków, koloru skóry ras i narodowości swych obywateli. Gdyby przeto imperjum to nie umiało unikać błędów i chciało sprawę na wzór np. hitleryzmu postawić na ostrzu miecza, to najpierw nigdyby nie było powstało, a po drugie może nawet w jednym dniu

**rozpadłoby się w gruzy.**

W tych warunkach jasnem jest, że także i w odniesieniu do takiego problemu, jak sprawa Abisynji, musi rząd angielski brać w rachubę specjalne i odrębne następstwa. Dotyczy to zaś w pierwszym rzędzie angielskich obszarów kolonjalnych w Afryce, gdzie Anglja „kontroluje“ w ten czy inny sposób przeszło 6 miljonów km. kw. z około 40 miljonami mieszkańców wszelkich ras (przy oczywistej przewadze czarnych) i nie może wobec tego dopuścić do zaognień, któreby zlikwidowały jej władanie.

Szczególnie ciężko zapowiada się ta sprawa w tzw. **linji południowo-afrykańskiej** (Kapsztad, Natal, Oranja i Transwal), gdzie obok około 2 miljonów białych żyje przeszło 7 miljonów kolorowych: czarnych, bronzowych i żółtych, wśród których nie brak żywiołów uświadomionych, o wybitnem poczuciu swej **odrębności**. Wprawdzie obowiązujące ustawodawstwo zabezpiecza pierwszeństwo białym i stwarza pewne wyłączności ograniczające kolorowych, ale z drugiej strony nie czyni się tam niczego, coby w szczególny sposób musiało drażnić i wywoływać tarcia. Kolorowi — przedewszystkiem czarni — zbierają się w lokalach dla nich przeznaczonych, — czarny policjant ma władzę tylko nad czarnymi, biały jest dla niego nietykalny, w tramwajach są osobne przedziały dla kolorowych odrębną jednostką są kolonjalne pułki niebiałych, ale z drugiej strony kolorowi mają zastrzeżone np. **prawa wyborcze**, a więc przedstawicielstwo w ciałach samorządowych i ogólno krajowych, przyczem jak najściślej przestrzega się, aby **uzupełnienia z nominacji** procentowo było dochowane.

Znaczną trudność dla angielskich władz kolonjalnych w Afryce Południowej poczynają obecnie sprawiać **antagonizmy, budzące się wśród kolorowych** odmiennej barwy skóry, zwłaszcza między czarnymi autochtonami a napływowymi bronzowymi (Hindusami). Tak np. świeżo odbyta w Ladysmith konferencja naczelników murzyńskich przyjęła uchwałę, domagającą się **wydania zakazu małżeństw między murzynami i hindusami,** motywując to tem, że to

**jest szkodliwe dla rasy czarnej,**

a jako takie winno ustać. Jak postąpić, aby nikogo nie urazić i aby zapobiec wystąpieniom ostrzejszym. Np. sprawa imigracji żydów, niepokojąca także tutaj coraz bardziej, wobec napływu tego żywiołu głównie z Europy wschodniej... Doszło do tego, że musiał być wydany zakaz, ograniczający imigrację żydów do 50 osób na każdy z tych „krajów“, co nie zwracając się specjalnie przeciw „żydom wschodnim“ zapobiegło jednak ich napływowi.

Szczególną troskę stanowi atoli fakt **gwałtownego przyrostu ludności kolorowej** przy ubytku u białych; lukę tę należałoby wypełnić wzmożeniem imigracji z Europy czy Ameryki. Tymczasem wzrasta raczej emigracja białych i to zarówno z miast jak i wsi, co jest zapowiedzią, że stosunek liczbowy białych i kolorowych w kraju tym ulega stałemu pogorszeniu.

Oto są troski imperjalne Anglji na tle populacyjnem w południowej Afryce.

**(ab).**



# Czy drugi „marsz“

## chłopów duńskich do króla?

Podaliśmy już wczoraj doniesienie urzędowej agencji z Kopenhagi, że rolnicy duńscy nie widząc żadnego skutku swych zabiegów podjęty w dniu 29 lipca br. w formie „marszu do króla“ wystąpili z „ultimatum“ do dnia 15 sierpnia br. grożąc wstrzymaniem dostawy żywności do stolicy. — W odnośnej odezwie zaznaczono, że położenie rolnictwa duńskiego jest rozpaczliwe, a środki pomocy muszą być wobec tego uruchomione bezzwłocznie.

Chłop duński nie jest elementem rewolucyjnym, a wszelkie ruchy chłopskie, gdziekolwiek tylko do nich doszło miały wyłącznie ekonomiczne podłoże. Przeradzają się w ruch polityczny tylko wskutek zapamiętałego oporu strony przeciwnej. Tak było w starożytności i średniowieczu, ten charakter posiadały „bunty“ chłopskie“ w wieku 16 czy 17-ym, nie inny charakter miał ruch agrarny w czasach nam najbliższych. Przykład Danji jest zaś pod wielu względami klasycznym. Pamiętajmy bowiem, że rolnik duński stanowi najwyższej klasy typ farmera pracowitego aż do zapamiętania, oświeconego (0.2 proc. analfabetów) i kulturalnego, pracującego metodami najdoskonalszemi. Jest jednak, jak każdy chłop na północ, czy na południe od równika politycznie nie ruchliwy, wobec czego władzę w kraju mogła ująć międzynarodówka czerwonych radykałów i doktrynerów socjalistycznych, że rująca w bezlitosny a krótkowzroczny sposób w duchu partji, która umiała też opanować niemal wszystkie komórki życia publicznego, by kraj „uszczęśliwiać“ etatyzmem. Rolnik duński, gospodarujący na obszarze niewiększym od jednego polskiego województwa, produkujący jednak na glebie zresztą właściwie jałowej, więcej, niż wszyscy jego konkurenci (Holandja, Belgja, Szwecja i Polska) razem wzięci, ściągający do kraju wielomiljonowe kwoty w dewizach, utrzymujący państwo, siebie i całą sforę partyjnych wielkości socjalistycznych doprowadzony został do ruiny w następstwie czego chwycić się musiał nawpół rewolucyjnego środka ratunku, jakim był „marsz“ z dn. 29 lipca br. Czerwony rząd p. Stauninga zaniepokoił się, marszowi do króla uznał ostatecznie za właściwe nie przeszkadzać, a byle zyskać na czasie obiecał łatwowiernemu chłopu, że gniotące go ciężary, jak brak gotówki, (dewizy zabiera skarb), zniżka cen wewnętrznych (deflacja), zadłużenie (radosna twórczość), drożyzna produktów zagranicznych (zwłaszcza sprowadzanego żyta) i **przemysłowych** zostaną usunięte. Chłop duński zawierzył i tak karnie jak doszedł do króla rozszedł się do żniw i swych wspaniałych gospodarstw licząc na dobrą wolę urzędowych obrońców ludu.

Tej dobrej woli **czerwoni** władcy kraju wydobyć z siebie jednak nie chcą, bo byłby to kres partji o bardzo drogim, zbytkownym aparacie, bo oznaczałoby to złamanie wygodnego jedynowładztwa i likwidację systemu radosnej twórczości, sowicie opłacającej się elicie. Skutek: ruch ekonomiczny nie ruchliwego chłopa duńskiego, który doprowadzony został do rozpaczy, w oczach naszych przeradza się w program polityczny. **Związek farmerów-spółdzielców w tej chwili jest już stronnictwem politycznem, które domaga się zmiany rządu, rozwiązania parlamentu i nowych wyborów zapowiadając „zniszczenie dotychczasowych jedynowładców“** i popierając to żądanie zapowiedzią strajku producentów i dostawców, co jest najbardziej swoistą formą protestu chłopskiego.

Pośrednio oznacza to zupełnie nową sytuację dla króla Chrystjana. Gdy mianowicie w dniu 29 lipca br. delegacja farmerów złożyła na jego ręce memorjał z postulatami wyłącznie ekonomicznemi licząc nieco naiwnie choć poczciwie, że król doraźnie nakaże zmianę krzywdzących przepisów walutowych i handlowych, mógł król słusznie odpowiedzieć, że jest tylko jednym z kilku czynników konstytucyjnych i samowładnie niczego zmienić nie może. Odesłał przeto petentów na drogę prawa, tj. do rządu i parlamentu.

Obecnie wobec zlekceważenia postulatów gospodarczych przez socjalistyczną większość narodową chłop duński zgłasza już postulaty polityczne, jak zmiana rządu i nowe wybory. Tutaj król nie może już zasłonić się przepisem konstytucyjnym czy przeszkodą prawną, bo sprawa rządu to kwestja uprawnień i zaufania korony, a na to zaufanie czerwoni dobrodzieje kraju i obrońcy ludu zupełnie nie zasługują, doprowadziwszy kraj do ruiny a pracowitego wytwórcę do rozpaczy. Już to jedno, że w najgorętszym okresie żniwa chłop duński zmuszony jest pracę porzucać i iść na wiece protestacyjne powinno dyskusję skończyć i czerwoną elitę od żłobu odsunąć **(fd.)**

## Niemiecki Biskup przeciw neopogaństwu

W wielkiej defensywie, jaką z konieczności musieli rozpocząć w obronie praw Kościoła biskupi i katolicy niemieccy, nie brak faktów, świadczących o prawdziwem bohaterstwie przedstawicieli katolicyzmu w Trzeciej Rzeszy. Dowody niezłomności ducha dali też niejednokrotnie i członkowie Episkopatu, jak np. biskup Monastyru, **Mgr. von Galen** i biskup Ermlandu, **Mgr. Kaller.**

Katolicy niemieccy dobrze pamiętają ów dzień, gdy do Monastyru przybył jeden z przywódców ruchu pogańskiego w Niemczech, prof. Hauer, celem wygłoszenia **w tem mieście antyreligijnego odczytu.** Na dworcu spotkały wówczas agitatora tysiączne rzesze katolików, śpiewające chórem pieśni religijne. Następnie katolicy i protestanci pospołu udali się tłumnie w ślad za przybyłym bezbożnikiem do sali, w której miał się odbyć odczyt. W rezultacie prof. Hauer nie wygłosił zamierzonego odczytu, bowiem tłumy, przez cały czas śpiewając pieśni religijne, **nie dopuściły go do głosu ani na chwilę.** Skutkiem powyższego incydentu było pojawienie się policji w parę dni później w mieszkaniu biskupa. **Na wiadomość o przybyciu policji z karetką więzienną, przed pałacem biskupim zebrały się nieprzejrzane tłumy wiernych, gotowych do czynnej obrony swego pasterza.** Biskup ukazał się niebawem na ganku — ale w kompletnym stroju liturgicznym biskupim z mitrą na głowie i pastorałem w dłoni. Gdy policjanci oświadczyli, że nie mogą w tym stroju zabrać do więzienia, biskup von Gallen rzekł spokojnie:

— Skoro aresztujecie mnie jako biskupa, w tych szatach jedynie zgadzam się jechać do więzienia.

Ponieważ biskup kategorycznie odmówił zdjęcia szat liturgicznych a tłum przed pałacem poczynał przybierać coraz groźniejszą postawę, policjanci po namyśle udali się do swych zwierzchnich władz celem otrzymania odpowiednich dyrektyw, jak mają postąpić. **Policjanci ci już więcej nie powrócili.**

# Na ziemiach Rzeczpospolitej

## Z pobytu Ks. Biskupa Gawliny w Texas.

Ks. Józef Gawlina biskup polowy armji polskiej bawił blisko tydzień w San Antonio i okolicy, serdecznie witany i przyjmowany przez cały kler katolicki. Na spotkanie dostojnego gościa, który przybył do San Antonio aeroplanem wyszła delegacja księży i świeckich, wśród nich ks. prał. Moczygemba, ks. Wojnowski, dr. Ciegielski, A. J. Sobieski, E. Burda; T. Wacławczyk; S. Chojnacki i w. in. Następnego dnia po przybyciu odbyło się w kościele św. Michała uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. Jan Morawiński, sekretarz ks. biskupa Gawliny. Po nabożeństwie odbyło się ogólne przyjęcie w sali parafjalnej. Jedną z pierwszych czynności ks. biskupa Gawliny w San Antonio było złożenie wizyty arcybiskupowi Drossaertowi oraz delegatowi apostolskiemu w Meksyku, arcybiskupowi Ruizowi, przebywającemu tu na wygnaniu. Obydwaj dygnitarze Kościoła długo rozmawiali z biskupem polowym armji polskiej, z zainteresowaniem wypytując się o stosunki w Polce i w całej Europie. Obydwaj też byli obecni na bankiecie na cześć dostojnego gościa w hotelu Plaza.

Jeden dzień poświęcił ks. biskup Gawlina zwiedzeniu Częstochowy w powiecie Karnes, inne dni zwiedzaniu Laredo i innych parafij polskich. (KAP).

## Proceder rozwodowy zboru kalwińskiego.

„Jutrzenka Białostocka“ z sierpnia br. podaje: „Mimo naszych starań nie mogliśmy zdobyć statystyki udzielonych rozwodów kalwińskich w Wilnie. Superintendent kalwiński M. Jastrzębski zasłonił się tajemnicą urzędową i nie chciał udzielić jakichkolwiek informacyj. Udało nam się otrzymać jednak inną drogą, zupełnie ścisłe dane statystyczne kalwińskiego zboru w Wilnie. — W 1919 i 1920 roku, zbór kalwiński w Wilnie udzielił **po 12 ślubów rocznie,** w 1921 r. już **24,** a w 1922 roku **cztery razy więcej, bo 96**. Od 1923 r. do 1 października 1933 r. włącznie razem **2526 małżeństw.** W tym czasie kalwiński zbór w Wilnie miał ochrzczonych 219, zmarłych 90. Z cyfry 2526 małżeństw, wziąwszy cyfrę 12 ślubów za normalną z 1919 r. otrzymamy **120** za lat 10. Natomiast przeszło **2400** ślubów pochodzi z rozwodów. Zbór kalwiński w Wilnie rocznie posiada przeciętnie 20 urodzonych i... 250 małżeństw. Z powyższego widać, że **wileński zbór uprawia wstrętny handel rozwodami,** rozbijając polskie rodziny katolickie“. (KAP.).

## Rabin dezerterem.

Sąd wojskowy w Warszawie rozpatrywał sprawę młodego rabina z Góry Kalwarji Mojżesza Ptaszka oskarżonego o trzykrotne niewykonanie rozkazu wojskowego i dezercję z wojska. Rabin wezwany do wojska już od pierwszego dnia buntował się przeciw dyscyplinie wojskowej, dowodząc, że jako „duchowny“ nie powinien służyć w wojsku.

Rabin Ptaszek po pewnym czasie samowolnie opuścił koszary i przeniósł się do szkoły rabinicznej, „jeszybotu“. Aresztowano go i postawiono przed sądem. Obrońca prosił o łagodny wyrok, utrzymując, że oskarżony tylko dlatego popełnił przestępstwo, że pochodził ze środowiska fanatyków. Sąd skazał ucznia Cadyka z Góry Kalwarji **na 6 miesięcy więzienia.**

——:000:——

## „DAR POMORZA“ WRACA DO KRAJU.

„Dar Pomorza“, który ostatnio zawitał do portu Durban u brzegów Afryki, kończy swą podróż dokoła świata, trwającą już prawie rok. **W połowie września statek wraca do Gdyni.** Załoga zdołała w ciągu podróży zgromadzić różne ciekawe okazy przyrodnicze, wśród których nie brak okazów żywych. Będą one ofiarowane stołecznemu ogrodowi zoologicznemu i muzeum przyrodniczemu.

## PRZECIWDZIAŁANIE KATASTROFOM GÓRNICZYM.

Państwowy urząd górniczy w Katowicach postanowił zainstalować na terenie śląskiego obszaru przemysłowo-górniczego **4 stacje sejsmograficzne.** W okręgu węglowym dąbrowskim będzie także urządzona stacja sejsmograficzna. Stacje będą oddawały niewątpliwie duże usługi władzom górniczym w walce z katastrofami górniczemi.

## RUCHOMA POCZTA W UZDROWISKACH

Władze pocztowe wprowadziły w bieżącym sezonie w większych uzdrowiskach na wybrzeżu a więc w Orłowie i na Helu **ruchomą pocztę.** Funkcjonarjusz pocztowy krąży po plaży i sprzedaje znaczki, przyjmuje listy itd.

# Katastrofa kolejowa w Rumunji.



Pod Fimisul de Sus zdarzyła się katastrofa kolejowa, która spowodowała olbrzymie szkody. Pociąg składający się z 6 lokomotyw najechał na pociąg towarowy, do którego dołączonych było kilka cystern z naftą. Wybuchł pożar, który zniszczył lokomotywy, wagony, zabudowania stacyjne. Ruch został przerwany na kilka dni. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

# Nowi ludzie w Tatrach.

**Roztoka** w sierpniu.

„Tydzień gór“ ściągnął do Zakopanego i w Tatry niebywałe tłumy. Mimo niepewnej pogody miłośnicy gór przybyli z całej Polski. Ożyło Zakopane a restauratorom i notelarzom rozjaśniły się oblicza. Tak wielkiego napływu gości już dawno nie było.

Ożywił się Giewont, zdumiony nieprzerwaną wstęgą turystów, która wiła się z Kondratowej Hali na jego szczyt od wczesnego rana dzień w dzień, napełniając gwarem całą dolinę i zbocza Czerwonych Wierchów. Pod samym szczytem ustawiano się w kolejce, przynaglając do zejścia tych, którzy chcieli trochę dłużej zatrzymać się pod krzyżem. — Podobnie było na Rysach. Piętnastu górali wyciągało turystów przez klamry i łańcuchy na najwyższy szczyt polski, który zdala wyglądał jak mrowisko, poruszone kijem.

Ożywiony ruch panował na szosie do Morskiego Oka. Rano ciągnął w tamtą stronę od Zakopanego cały korowód samochodów, autobusów, motocykli, furmanek: bryczek; powozów i dorożek — tak że koło południa na postoju przy Morskiem Oku, zwykle brakowało miejsca dla wozów. Około godziny szóstej znowu ruch powrotny dochodzi do kulminacyjnego punktu. Zaroiły się też drogi, ścieżki i szlaki, wiodące z Zakopanego wgłąb Tatr. Na Zawrat pchały się przez klamry tłumy wycieczkowiczów żądnych wrażeń „wysokogórskich“. W Dolinie Pięciu Stawów panował niewidziany dotychczas natłok. Nieinaczej było w Morskiem Oku, na Hali Gąsienicowej i w Roztoce. — **W schroniskach zabrakło chleba.** Z Roztoki zapobiegliwi gospodarze wyprawili się po chleb na czechosłowacką stronę. Nic dziwnego, że zabrakło też miejsc we wszystkich schroniskach. W Morskiem Oku nocowało przeciętnie po 300 osób, a w Roztoce przeszło 150, przyczem wielu musiało zadowolić się noclegiem na sianie. Kto zdobył już doświadczenie ten zamawiał, nocleg na dzień następny. Bardzo wielu jednak wieczorem błąkało się od schroniska do schroniska, nigdzie nie mogąc znaleźć miejsca.

Mimo tak wielkiego natłoku w górach, — wypadków zanotowano stosunkowo bardzo znikomą ilość. Śmiertelny wypadek na lodowczyku kieżmarskim należy zaliczyć do odosobnionych. Były to skutki samotnej włóczęgi po górach. Adam Ciompa, znany malarz z Krakowa, przechodząc podobno z Baranich Rogów (po czechosłowackiej stronie) runął w przepaść i poniósł śmierć na miejscu. 4-go bm. nocował jeszcze w Roztoce, a w księdze meldunkowej odchodząc wpisał kierunek: Lodowy.

Tatry zapełniły się tym razem — jak to można było zaobserwować — nowymi ludźmi, — nie znającymi dotychczas tego uroczego zakątka Polski, Przyjechali zewsząd: z Krakowa, Katowic, Pomorza. Gdańska; Wilna; Lwowa i Warszawy. Nie wiedzieli jak się ubrać. Nie wiedzieli też jak się zachowywać w górach. W pantofelkach na wysokich obcasach panie przechodziły przez Zawrat, niszcząc obuwie i kalecząc nogi, — z parasolkami w plecaczkach ciągnęły od schroniska do schroniska. Hukanie i śpiew rozbrzmiewały po dolinach. Szczeliny na Rysach zapełniły się puszkami z konserw, skórkami pomarańcz i papierami. W schroniskach ludzie, jakgdyby zapominali, że znajdują się jeszcze inni turyści, którzy utrudzeni całodzienną włóczęgą, pragną w nocy wypocząć.

Lecz to się Wam wybacza, jeszcze nieraz z pewnością tu przyjedziecie. Przywiezie Was nie zorganizowane „święto“, lecz tęsknota za górami. Poznacie je lepiej. Umiłujecie majestat gór i ciszę dolin. Zobaczycie tu jeszcze wiele dziwnych tworów przyrody. —

I wtedy zrozumiecie piękno Tatr.

MIECZYSŁAW BABIŃSKI.



## AUTOŻYRO W LOCIE.

W dniu 14 i 15 bm. odbędą się w Warszawie uroczystości lotnicze. W związku z tem nastąpi po raz pierwszy w Polsce pokaz **samolotu** wiatracznego (autożyro), który **pilotować** będzie pułk. Stachoń. W czasie **uroczystości** przewidziane są również loty **akrobatyczne** oraz start balonów wolnych do **zawodów** o puhar Gordon Benneta.

———oo———

## W kilku zdaniach.

— Z więzienia karnego w Koronowie k. Bydgoszczy uciekło **12-tu niebezpiecznych bandytów, dokonawszy podkopu.** Poszukiwania nie dały dotychczas żadnego rezultatu.

— W Nowym Jorku zastrzelił się książe Abdul Kerim **syn ostatniego sułtana Turcji.** Przyczyną zabójstwa był brak środków do życia.

— W Wilnie odbyła się rozprawa przeciw dwom urzędnikom sądowym oskarżonym **o nadużycia pieniężne.** — Pomysłowi urzędnicy przywłaszczali sobie pieniądze składane na znaczki stemplowe, do podań zaś przylepiali stare znaczki. Sad skazał jednego na 4 lata, a drugiego na 5 lat więzienia.

— Z Helu donoszą, że wybrzeże polskie nawiedziła fala upałów. Temperatura otwartego Bałtyku u brzegów mierzei wynosi 28 stopni, zaś w słońcu na plaży przekracza **45 stopni.** Takich temperatur oddawna nie notowano.

# Z całego świata.

## Stan zdrowia Ojca św.

Wbrew rozszerzanym w ostatnich dniach w prasie zagranicznej alarmującym pogłoskom o stanie zdrowia Papieża, pobyt Ojca św. w Castelgandolfo upływa **z widoczną korzyścią dla Jego zdrowia i sił fizycznych.** Ojciec św. codziennie przyjmuje setki pielgrzymów, rozmawia z nimi i wygłasza przemówienia.

## Cudotwórca berliński przed sądem.

Przed izbą karną w Berlinie rozpoczął się proces przeciwko 80-letniemu **J. Weissenbergowi,** który blisko od 20 lat działał na terenie Rzeszy jako **„apostoł“ nowej, przez siebie stworzonej sekty ewangelicko-joannickiej — oraz jako lekarz cudotwórca.** Weissenberg stoi pod zarzutem dokonania szeregu przestępstw **przeciwko obyczajności** w stosunku do nieletnich. — Proces odbywa się przy drzwiach zamkniętych. Na świadków wezwano **37 osób.** Zaznaczyć należy, że sekta Weissenberga rozwiązana była już w początkach bież. roku. Oskarżonego aresztowano w maju tegoż roku. Według zeznań oskarżonego sekta posiada **350 gmin** na terenie Rzeszy, z czego 17 w samym Berlinie.

## 4000 więźniów na ulicach miasta.

Mieszkańcy Jokohamy przeżyli noc pełną obaw, gdyż **4.000 więźniów wybiegło na ulicę** wobec pożaru w gmachu więziennym. — Ogień zniszczył całkowicie warsztaty więzienia. Wspólnemi siłami policji i straży więziennej udało się uspokoić więźniów i odprowadzić ich do więzienia.

## Zmęczony pościgiem bandyta wrócił do więzienia.

Z więzienia w Botosani w Mołdawji zbiegł głośny bandyta Coroia, którego przestępstwa przez dłuższy czas dostarczały materjału kronice kryminalnej prasy rumuńskiej. Coroia zbiegł wraz z jednym ze strażników więziennych, który specjalnie miał czuwać nad niebezpiecznym bandytą. Zmęczony pościgiem władz policyjnych, przestępca sam **oddał się w ręce sprawiedliwości** przed kilku miesiącami. Coroia już uprzednio był skazany zaocznie na dożywotnie więzienie.

## Kim jest morderca gen. Nagaty.

W Tokio ogłoszono, iż mordercą gen. Nagata jest ppłk. Saburo-Aizawa, który był wykładowcą w szkole wojskowej na wyspie Formoza aż do chwili masowych przesunięć w armji, ogłoszonych dnia 1 sierpnia. Na miejsce gen. Nagata został mianowany szefem gabinetu ministra spraw wojskowych ppłk. Iniai, który jest jednocześnie szefem biura personalnego ministerstwa spraw wojskowych i sekretarzem generalnym wyższej rady wojennej. Zabójca gen. Nagata ppłk. Saburo-Aizawa jest to fanatyk reakcji i wykazuje objawy niepoczytalności. Stanie on przed sądem wojennym.

## Straszna katastrofa powodzi we Włoszech

W pobliżu Alessandrji (Piemont) wydarzyła się we wtorek wielka katastrofa. W godzinach popołudniowych pękła tama na sztucznem jeziorze Gorzente. Olbrzymie masy wody z jeziora połączyły się z rzekami Orba i Bormida, powodując wylew tych rzek i zatopienie miasta Ovada, liczącego 10.000 mieszkańców. Miejscowości Caprietta i Molare zostały również zniszczone przez wylew jeziora Gorzente. Miejsca, z których woda częściowo ustapiła, pokryte są grubą warstwą mułu. W mieście Ovada powódź zniszczyła około 130 domów, a w miejscowościach Caprietta i Molare nie pozostał kamień na kamieniu. Na ulicach leżą rumowiska domów, szczątki mebli, trupy ludzkie i zwierzęce. Wśród ludności panuje ogromne przygnębienie. Ludzie chodzą jak błędni, poszukując swych krewnych i bliskich. Ofiarą katastrofy padły przeważnie dzieci.

Liczba ofiar dotychczas nieustalona. Przerwanie tamy spowodowane zostało gwałtowną burzą, połączoną z silną ulewą. Okoliczność ta stała się przyczyną większej ilości ofiar, ponieważ ludność schroniła się przed burzą do mieszkań.

——:000:——

### 2 MIESIĄCE WIĘZIENIA ZA OBRONĘ KATOLICYZMU.

Sąd w Wentheim skazał dziś w trybie przyspieszonym pewną kobietę, należącą do Kongregacji Marjańskiej, na 2 miesiące więzienia. Skazanej zarzucano zerwanie plakatu, wzywającego ludność do walki z „politycznym katolicyzmem".

## Społeczne encykliki papieskie po czesku.

Wtych dniach wyszły drukiem i nakładem „Lidoveho knihkupectwi" w Ołomuńcu (Masarykowo nam. 11) trzy społeczne encykliki papieskie w czeskiem tłumaczeniu Ks. Dr. B. Vaszeka. Są to: enc. „Rerum Novarum" Leona XIII, i Piusa XI „Casti Connubii" i „Quadragesimo anno". — Z tych pierwsza w II, a ostatnia już w III wydaniu. Wydanie to zawiera czeskie tłumaczenie z oryginału i zwięzłe streszczenie bez komentarza.

Tłumaczenie Ks. Vaszka jest tłumaczeniem w zasadzie dosłownem, miejscami jednak wolnem; nie zawsze bowiem da się przy tłumaczeniu łacińskich encyklik zastosować zasadę dosłowności tłumaczenia. Dzięki temu, tekst czeski jest żywy i jasny. Nie może być zresztą inny, skoro wyszedł z pod ręki Ks. Vaszeka. Tłumacz prof. teologicznego fakultetu cyrylo-metodejskiego w Ołomuńcu, znakomity socjolog, autor trzechtomowej syntezy społecznej doktryny katolickiej pt.: „Chrześcijańska socjologja", miał wszystkie warunki, by dać czeskiemu czytelnikowi wzorowy przekład encyklik.



## Wpływ kryzysu na ciężar ciała młodzieży poborowej.

Wśród wielu zagadnień ogólno-państwowych, leżących w interesie samego państwa, wysuwa się na czoło zagadnienie opieki państwa nad młodzieżą męską w wieku przedpoborowym.Ześrodkowując młodzież męską w organizacjach P. W. i W. F., wypełnia państwo należycie swój obowiązek, hartując i szkoląc przyszłych żołnierzy armji czynnej. — Szkoła ta wpływa bardzo korzystnie na stan fizyczny młodzieży, która potem przechodzi z łatwością przez komisje poborowe.

Nie jest to jednakże wszystko. Na stan fizyczny młodzieży wpływają również warunki ekonomiczne i higjeniczne, w jakich ona żyje i pracuje, które mają niewątpliwie głos decydujący.

Weźmy np. średni ciężar ciała ogółu poborowych rocznika 1906—7909. Przedstawia się on następująco: 1906 —58.34; 1907 — 58.70 + 0,36; 1908 — 58,66 — 0,04; 1909 — 59,00 + 0,34. Przeciętny roczny przyrost wynosi za tem plus 0,15 kg. Za wyjątkiem rocznika 1908 widzimy wyraźną tendencję do podnoszenia się. Podnoszenie wagi jest nawet silniej wyrażone, aniżeli podnoszenie wzrostu tychże roczników, gdyż wzrost wynosi przecietnie plus 0,13 mtr., gdy ciężar ciała plus 0,15 kg. Przy poborze rocznika 1910 nastąpiło jednakże obniżenie. Tendencja ta, według zapatrywania uczonych, będzie uwidaczniała się w dalszych rocznikach, co jest następstwem zaostrzającego się kryzysu ekonomicznego.

O ile chodzi o najwyższy przeciętny roczny przyrost ciężaru ciała wśród narodowości, to pierwsze miejsce zajmują Polacy i Żydzi, podczas gdy przyrosty roczne innych narodowości są minimalne.

„Lekarz Wojskowy" w artykule dr. Mydlarskiego daje ciekawy podział Polski, co do średnich ciężarów ciała. I tak, najwyższe średnie ciężaru ciała dają województwa poznańskie i pomorskie oraz część b. Kongresówki wzdłuż Wisły, omijając jednakże Warszawę, sięgając powiatów grójeckiego i kozienickiego. Następna część kraju, dająca wysoki ciężar ciała młodzieży poborowej, to woj. wileńskie, część białostockiego i nowogrodzkiego. Charakterystyczną rzeczą jest, że stosunek wagi ciała młodzieży z tych województw, mimo dość trudnych warunków terytorjalnych i ekonomicznych, przedstawia się bardzo dodatnio. Górny Śląsk i Wołyń wykazują ciężar ciała wyżej średniego. Terytorjum o małym ciężarze ciała obejmuje Małopolskę, okolice pińszczyzny i wszystkie okręgi przemysłowe b. Kongresówki.



## Rzeczy ciekawe.

### POMNIK CHOPINA.

W Palma de Mallorca (Hiszpanja) odsłonięto pomnik Chopina na ulicy jego imienia. Pomnik jest dziełem znakomitego artysty Tomasa Vila, a ofiarowany został przez p. Domingo Munoza. Uroczystości, związane z odsłonięciem pomnika, były gorącą manifestacją na cześć genjalnego muzyka polskiego.

### NIEZWYKŁY WYNALAZEK RADJOWY

Amatorzy - konstruktorzy zainteresują się zapewne informacją podaną przez sowiecką agencję TASS o niezwykłym wynalazku, którego miał dokonać 15-letni radjoamator, niejaki Makowiecki. Wynalazł on mikroskopijny odbiornik, który waży zaledwie 0.7 grama. Składa się on z 16 części. Tuzin takich odbiorników zmieścić się może w pudełku od zapałek.

## Radjo.

PIOSENKI Z PRZED 100 LAT. Taki tytuł nosi audycja, którą nada Kraków dnia 16 bm. o godz. 17.20. Tytuł obiecujący miłe a mo że i wesołe niespodzianki. A więc słuchajmy pilnie audycji tej, którą wykona p. Mazanek (bas), p. Ilnicka (sopran), a poprzedzi pogadanką wstępną Dr. W. Poźniak, asystent Un. Jag.

„GOSPODARCZE ZNACZENIE BADAŃ ŻYCIA WÓD SŁODKICH". Naukowe badanie życia wód słodkich ma duże znaczenie go spodarcze, przedewszystkiem dla produkcji zwierząt wodnych o wartości spożywczej jak ryby, raki itp. Ma znaczenie również z punktu widzenia higjeny, gdyż woda jest środowiskiem, w którem żyje i rozwija się szereg drobnoustrojów, powodujących najrozmaitsze choroby u ludzi i zwierząt. Posłuchajmy więc co o tem mówić będzie z Katowic prof. dr. Kazimierz Simm w dniu 16 bm. o godz. 16, w odczycie pt. „Gospodarcze znaczenie badań życia wód słodkich".

Piątek, dnia 16-go sierpnia 1935.

**Kraków.** (293.5 m). Godz. 6.30 Transm. z Warszawy; 8.20 Program na dzień bieżący; 8.25 Wskazówki praktyczne: 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy; 13.05 Płyty; 13.30 Transmisja z Warszawy; 15.15 Transmisja z Warszawy i Wilna: 16 Transmisje z Katowic, Lwowa i Warszawy; 17.20 Transmisja z Wilna; 18 Reportaż: Na terenach powodziowych; g. 18.15 Transmisja z Warszawy; 18.30 Skrzynka ogólna; 18.40 Chwilka społeczna; 18.45 Płyty; 19.05: Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Transmisja z Warszawy; 20 Pogadanka; 20.10 Płyty; 20.45 Transmisja z Warszawy; 22.06 Wiadomości sportowe; 22.10 Płyty; W przerwie o godz. 23 Transmisja z Warszawy.

**Lwów.** (377.4 m). Godz. 16.15 Koncert orkiestry T. Seredyńskiego; 16.35 Pogadanka dla chorych; 18.30 Wesoła skrzynka programowa; 20 Feljeton groteskowy.

**Warszawa.** (1339.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka; 6.50 Płyty; W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny oraz Pagadanka sportowo-turystyczna: 8.20 Program na dzień bieżący; 8.25 Wskazówki praktyczne: 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej z Krakowa; 12.03 Wiadomości meteor.: 12.05 Dziennik południowy; 12.15 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk: 13 Chwilka dla kobiet. 13.05 Płyty; 15.15: Przegląd giełdowy; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Recital fortepianowy z Wilna; 16 Odczyt z Katowic; 16.15 Koncert ze Lwowa; 16.35 Pogadanka dla chorych ze Lwowa; 16.50 Codzienny odcinek prozy: 17 Koncert kwartetu: 17.20 Audycja muzyczno-słowna z Wilna: 18 Reportaż z Krakowa; 18.15 Cała Polska śpiewa; 18.30 Skrzynka ogólna; 18.40 Chwilka społeczna; 18.45 Płyty; 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Recital śpiewaczy; 19.50 Aktualny monolog; 20 Skrzynka rolnicza: 20.10 Płyty; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21 Koncert symfoniczny; 22 Wiadomości sportowe; 22.10 Muzyka z płyt; W przerwie o godz. 23 Wiadomości meteorologiczne.

**Katowice.** (395.8 m). Godz. 15.15 Giełda zbożowo-towarowa; 16 Gospodarcze znaczenie badań życia wód słodkich — odczyt; 18.30 Malarze na Śląsku — odczyt; 20 Porady radjotechniczne 22.10: Skrzynka francuska.

JÓZEF BIRKENMAJER.

# Wniebowzięcie Matki Boskiej w Rzymie 996 r.

## I.

„Tymczasem zbliżał się wiek X-ty ku końcowi, jeden z najcięższych wśród wielu ciężkich i mrocznych, jakie ludzie przeszli i przechodzą. Mimo grozy i strachu przed tysiącleciem, kończył się przecież lepiej, niż się był zaczynał. Włochy spokojniejsze, papiestwo dźwigające się z upadku, były zapowiedzią większego spokoju"...

W takich słowach nakreślił nieodżałowany świetny historyk, Karol Potkański, sytuację, która panowała w świecie chrześcijańskim — a w szczególności w Rzymie — na początku roku 996, jednego z tych lat przełomowych, które decydują o losach całych państw, społeczeństw i narodów. Lata poprzedzone były okresem strasznych zamieszek, zdarzeń tak straszliwych, że mało im podobnych pamiętają dzieje ludzkości. Rzym był wciąż widownią zawziętych walk, podstępnych knowań i zamachów, krwawych okrucieństw i przerażającej rozpusty. „Wieczne miasto — pisze Potkański — nie było wtedy smutne, jak za ostatnich dni pogaństwa, tym nieuleczalnym smutkiem rzeczy i ludzi, którzy przeżyli swój czas i odejść muszą. Było smutne inaczej, — ludzie w nim zdziczeli i chodzili, mordując się wzajemnie. Ledwie kilka lat minęło, jak jeden z papieży, Jan XIV, głodzony na Zamku św. Anioła, wołał próżno, konając, choć o kroplę wody. Trup jego następcy, Bonifacego VII, po niespełna roku panowania, walał się obdarty i niepogrzebany pod posągiem Marka Aurelego..." A takich obrazów więcej przypomnieć by można. Ostatnim, najstraszliwszym, będzie straszliwa kaźń antypapieża Jana XVI, dawniejszego biskupa Placencji oraz opata Nonantoli, Filagatosa, którego, pozbawionego oczu, nosa, języka, rąk i nóg, wleczono na osiołku przez cały Rzym wśród urągowisk tłumu, póki temu nieludzkiemu postępowaniu nie położył kresu rodak i przyjaciel Filagatosa, stuletni niemal starzec, zwierzchnik greckich Bazyljanów pod Rzymem, święty Nilus. Owa kaźń była krwawym odwetem młodocianego naówczas władcy, cesarza Ottona III-go, za wzniecony podczas jego chwilowej nieobecności bunt ludu rzymskiego, kierowany przez Krescencjusza, pochodzącego z greckiej rodziny Teofilaktów, a popierany przez Greków, licznie wówczas zamieszkujących całą południową połać Rzymu: cały Awentyn, część Lateranu, a nadewszystko okolicę kościoła S. Maria in Cosmedin, gdzie głównym ośrodkiem żywiołu i umysłowości greckiej była słynna naówczas „Schola Graeca".

Słusznie z odrazą mówi o tej krwawej zemście Ottona Stefan Żeromski w najpiękniejszym z rozdziałów „Wiatru od morza". Nie szczędzi mu też zarzutów za to, że dopuścił się wiarołomstwa względem Krescencjusza, skazawszy go na śmierć wbrew warunkom kapitulacji. Ale tak Żeromski, jak Potkański, nie mogą się zdobyć na zupełne potępienie cesarza — i przyznają niemal całą słuszność owym głosom współczesnych, które młodocianego władcę nazwały „cudem świata". Jakoż istotnie rozgrzesza jego krwawe postępki dwukrotna, a surowa pokuta: jedną z nich odbył Otto w cichej pustelni św. Nilusa, którem z czcią i w pokorze ofiarował ciążącą mu cesarską koronę: drugą pokutę odbył na ziemi polskiej, pielgrzymując pieszo do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie. Co więcej, pierwotne okrucieństwo popędliwego młodzieńca zostaje okupione nowemi, wręcz tamtym przeciwnemi, porywami: marzeniem o stworzeniu światowego imperjum rzymskiego, opartego na zasadach ściśle chrześcijańskich, jakby o ziszczeniu się Królestwa Bożego na ziemi...

Czemu przypisać tę nagłą zmianę? Kilka czynników złożyło się na nią, ale z nich wszystkich najważniejszym był wpływ, jaki już w Rzymie począł na cesarza wywierać jego krewniak, dawny biskup praski, a naówczas pokorny mnich klasztoru na Awentynie, syn słowiańskiego księcia z pogranicza Moraw i Polski, święty Wojciech. „Poznał się Otto III ze św. Wojciechem i zaraz szczerze i prawdziwie przylgnął do niego tą lepszą częścią swej duszy", — mówi Potkański. Najpierw w Rzymie, a następnie na dworze w Moguncji, wiedli ci dwaj niepospolici ludzie — według zgodnego świadectwa wszystkich życiorysów — długie nocne rozmowy, w których święty Wojciech wskazywał swemu, ubóstwiającemu go, przyjacielowi prawdziwe cele człowieka na ziemi, zwłaszcza tego, którego Bóg obdarzył władzą nad innymi.

W maju 996 r. odbyła się w Rzymie uroczysta koronacja Ottona. Biograf św. Wojciecha, Bruno Kwerfurcki, wspomniał o niej słowami: „Quem posuit papa Gregorius caesarem benedixitque, populus Kyrie eleison cantat". Wzmianka ta potwierdza fakt, znany z innych źródeł, że lud rzymski ochłonął już po niedawnym rokoszu i czuł skruchę czy też lęk wobec triumfującego władcy. Inwokacja Kyrie eleison była podówczas stosowana na koronacjach władców, (wspomina o niej t. zw. kronika polsko-węgierska w opisie koronacji króla Szczepana węgierskiego), ale sama przez się oznacza prośbę o zmiłowanie Boże, jakie ludowi rzymskiemu, zatrwożonemu niedawnym swym postępkiem oraz stekiem zbrodni plugawiących od kilkudziesięciu lat stolicę, bardzo było potrzebne. Że takie były nastroje ówczesnych mieszkańców Rzymu — zarówno prostego „plebsu", mówiącego zepsutą łaciną, jak i elity społecznej i intelektualnej, posługującej się językiem greckim, widzimy z utworu ówczesnego, zachowanego w rękopisie z X-go wieku na Monte Cassino *(Pontificale Romanum, cod. Cass.* 451, *al.* 246). Niezwykle ten ciekawy utwór przedrukował znakomity badacz hymnów średniowiecznych, ks. Guido M. Dreves, w t. XXIII, swych epokowych „Analecta hymnica medii aevi" (1896). Na podstawie wydrukowanego tam tekstu podaję tu możliwie dokładny przekład, starając się oddać nietylko styl i język epoki, ale i charakterystyczny tok wiersza, polegający na wewnętrznem rymowaniu dystychów elegijnych. Oto więc, jak brzmi ów utwór, którego datę, tak ze względu na treść, jak i na nagłówek: *In Assumptiouem Beatae Mariae Virginis ad processionem*, możemy określić dokładnie, dniem 15. sierpnia 996 roku:

Sancta Maria, quid est? Si caeli climata tangis,
esto benigna Tuis!... Sancta Maria, quid est?

(Dokończenie nastąpi).

# Co słychać w Krakowie.

**SIERPIEŃ.**

**Czwartek 15:** Wniebowzięcie Najśw. Marji Panny.
Wschód słońca 4.31, zachód 18.59.
Długość dnia 14 godzin i 28 min.

**Piątek 16:** Joachima, ojca N. M. P., Rocha wyzn., Tytusa djak. męcz.
Wschód słońca 4.32, zachód 18.57.
Długość dnia 14 godzin i 25 min.

—:000:—

**KONFISKATA „GŁOSU NARODU“.** Wczorajszy numer „Głosu Narodu“ uległ konfiskacie. Cenzura wykreśliła kilka zdań z artykułu na str. 2: „Hitler po stronie neopogan“. Po konfiskacie wydaliśmy nowy nakład pisma.

**ODPUST W KOŚCIELE MARJACKIM.** — Z okazji święta Wniebowzięcia N. Marji Panny w kościele Marjackim przypada odpust. który trwać będzie przez całą oktawę. W dzień Wniebowzięcia N. M. Panny o godz. 10 suma pontyfikalna, którą celebrować będzie Ks. infułat Dr. Józef Kulinowski, kazanie zaś wygłosi ks. kapelan Wł. Staich. W czasie sumy chór „Hasło“ z tow. orkiestry miejskiej pod kier. p. Profica odśpiewa mszę Lachmana. oraz pieśni do Matki Boskiej. — Przez całą oktawę suma o godz. 10-tej, nieszpory z kazaniem o godz. 5-tej. W dniach 20, 21 i 22 bm. odbędzie się całodzienna Adoracja Najśw. Sakramentu, zaś w samą oktawę t. j. we czwartek 22 bm. o godz. 5-tej popoł. uroczyste nieszpory konkluzyjne, kazanie, procesja i „Te Deum“.

**ZWIEDZANIE SŁYNNEGO EREMU KAMEDUŁÓW NA BIELANACH,** wspaniałego kościoła barokowego i domków pustelniczych, odbędzie się we czwartek, 15 bm. jako 17-ta wycieczka nauk. z cyklu Tow. Miłośników Krakowa pod kier. Dra J. Dobrzyckiego. — Wstęp do kościoła dla pań dozwolony. Udział 80 gr., młodzież 40 gr. Odjazd autobusami z pod klasztoru PP. Norbertanek o godz. 2.30 pop. Przejazd tam i spowrotem 1,20 zł.

**SZEREG WIELKICH KRADZIEŻY** dokonano w ub. wtorek w Krakowie. Szabułtowskiej Leokadji, Karmelicka 39, skradł nieznany sprawca torebkę damską z książeczką oszczędnościową na 500 zł. — Rejchman Baruch, zam. przy ul. Dietla 62 zgłosił, że we wtorek wieczorem nieznani sprawcy dostali się do jego mieszkania dobranym kluczem. skąd skradli biżuterję, 2 dolarówki na 250 zł. ogólnej wart. 1.000 zł. — Okradziony został również Regec Zbigniew, zam. przy ul. Olszańskiej 7. W nocy z 12 na 13 b. m. nieznany sprawca dostał się na strych przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha, skąd skradł z niezamkniętego kufra garderobę damską i męską wart. 800 zł.

**AMATORKI APARATU FOTOGRAF. I BIŻUTERJI,** 21 letnią Janinę Ziembińską i 20 letnią Salomeę Kain, aresztowała policja. Zabrały one biżuterję i aparat fot. wartości 800 zł. Henrykowi Klehertowi ze Struży pow. Myślenice.

**NOWY SPIS ABONENTÓW TELEFONICZNYCH.** Dyrekcja Okr. Poczt i Telegrafów w Krakowie zbiera obecnie materjał do nowego Spisu abonentów telefonicznych na rok 1936. W związku z tem wszyscy abonenci telefoniczni otrzymali już specjalne odezwy, w których mają podać, jak chcą być umieszczeni w Spisie. Celem uniknięcia w przyszłości ewentualnych reklamacji, z powodu niewłaściwego umieszczenia w Spisie, Dyrekcja uprasza uprzejmie P. T. abonentów telefonicznych, aby wszyscy odezwy wymienione szczegółowo wypełnili i zwrócili Urzędowi telef.-telegraficznemu.

**IMPORT TOWARÓW Z TURCJI.** Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia firmy zainteresowane, że obecnie udzielane będą zezwolenia na import towarów z Turcji na warunkach clearingu prywatnego (indywidualnego). Odnośne podania wnosić należy do Ministerstwa Przemysłu i Handlu przez Izbę przemysłowo-handlową.

—oOo—

## ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**KURS SZEWSKI I CHOLEWKARSKI.** Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Woj. Instytutu Rzem. Przemysłowego w Krakowie, ul. Smoleńsk 9, urządza w okresie wakacyjnym br. 4-tygodniowy kurs szewski i cholewkarski. Zgłoszenia i informacje w Dyrekcji Muzeum i Instytutu od 8—14-ej.

—*—

## REPERTUAR KINOTEATRÓW.

**ŚWIT:** „Rewolucja śmiechu“. (Shirley Temple).
**WANDA:** „Szczęście na ulicy“ i „Pościg za cieniem“.
**APOLLO:** „Biała parada“.
**SZTUKA:** „Bez nazwiska“.
**UCIECHA:** „365 żon króla Pausola“.
**SŁONKO:** „Buntownik“. — „Dobroczynna Szarlotka“.
**ADRIA:** „Szpieg nr. 13“.
**PROMIEŃ:** „Teraz i zawsze“. — „Porwanie“.
**BAGATELA:** „Wybuchowa blondynka“. — Na scenie rewja: „Frontem do morza“.

# Bandyci postrzelili wywiadowcę policyjnego
## w bardzo ruchliwej dzielnicy miasta.

We wtorek w godzinach wieczornych przodownik służby śledczej **Wincenty Tosz** i starszy posterunkowy służby śledczej **Kliś** patrolując ul. Dietlowską i plantami Dietlowskiemi, natknęli się obok szkoły barakowej, przy ul. Dietlowskiej na trzech osobników, którzy stali oparci o żelazne oparkanienie plant Dietlowskich. Gdy wywiadowcy zbliżyli się do nich, jeden z tych osobników, z odległości około 4 metrów, oddał **momentalnie 2 strzały w kierunku wywiadowców, raniąc Klisia w lewe przedramię.**

Po oddaniu strzałów, obaj osobnicy **zbiegli** w kierunku plant Dietlowskich, trzeci zaś ul. Dietlowską w kierunku ul. Krakowskiej. Przod. Tosza puścił się w pogoń za bandytą, uciekającym ul. Dietlowską, gdy go jednak nie mógł dogonić, wrócił do rannego **Klisia** i zawezwał do niego Pogotowie ratunkowe, które przewiozło rannego do szpitala św. Łazarza.

Ponieważ wypadek zdarzył się **w oczach licznych przechodniów,** jeden z nich rzucił się za bandytami **w pogoń, uwieńczoną pomyślnym wynikiem.** Zatrzymał on jednego z bandytów. którym jest, jak się okazało, **27-letni Michał Sikorski z Niepołomic,** karany szereg razy za **kradzieże. Sikorski** przed aresztowaniem usiłował **odrzucić rewolwer,** którym postrzelił wywiadowcę **Klisia.**

Kliś przewieziony został do Szpitala św. Łazarza, **gdzie okazało się,** że ma **przestrzelone lewe ramię i strzaskaną kość.** Życiu rannego nie zagraża niebezpieczeństwo.

W dwie godziny później przodownik służby śledczej **Józef Madej,** gdy szedł celem przeprowadzenia dochodzeń przy ul. Dietlowskiej 62, gdzie dokonano kradzieży, natknął się **na 3 znanych złodziei.** Madej **wezwał ich do udania się na komisarjat.** Wówczas jeden ze złodziei **Wład. Mamro** rzucił się do ucieczki. Wywiadowca Madej rozpoczął pościg za zbiegiem i przytrzymał go. W czasie pogoni oddał on do złodzieja **dwa strzały, które chybiły.** Z zamieszania skorzystali dwaj towarzysze Mamry i zbiegli. — Wywiadowca Madej w czasie pościgu **zranił się na oparkanieniu plant.**

—oOo—



## Zwolnienie 6 asesorów sądowych.

W ostatnich dniach w sądownictwie krakowskiem zaszły pewne zmiany. Na terenie apelacji krakowskiej **zwolniono 6 asesorów sądowych.** Przyczyny tej decyzji nie są znane. Na miejsce zwolnionych przyjęci zostaną nowi kandydaci.

## Tarcie wśród żydów na tle wyborów.

Na tle zbliżających się wyborów wśród żydów krakowskich zawrzała ostra walka. Krakowskie ghetto podzieliło się na dwa zwalczające się zaciekle obozy. Sjoniści dążą do tego, by kolegjum wyborcze wysunęło jako kandydata na posła b. posła Thona. Tendencjom tym przeciwstawiają się żydzi prorządowi i ortodoksi, którzy wysuwają jako kandydata p. Spirę.

Sjoniści grożą bojkotem wyborów w razie pominięcia na liście kandydatów b. posła Thona.

Strona przeciwna, zwolennicy p. Spiry wydali ostatnio ulotkę pt. „Tonący chwyta się brzytwy“, w której wspominają o konieczności zejścia z piedestału jedynego i wyłącznego prawa reprezentowania krakowskiej opinji żydowskiej przez emerytowanych „führerów“ z „Nowego Dziennika“. Równocześnie rozeszły się po Krakowie niezwykle ciekawe pogłoski, wedle których socjaliści mieliby głosować w okręgu, gdzie wysunięta zostałaby kandydatura p. Spiry, na jego kontrkandydata, jedynie w tym celu, by p. Spirę „utrącić“.

## „Pietrek strzelaj“...

Fatalnie zakończyła się zabawa weselna u Marcina Bębenka w Zagórzu obok Chrzanowa. Przybyli na nią nieproszeni goście **Piotr Bogacz i St. Szumiak.** Gdy syn Bębenka Józef wyrzucił ich z sieni domu **Szumiak** odezwał się do **Bogacza: „Pietrek strzelaj“...** Padł strzał. Kula ugodziła Bębenka, ale nie Józefa, lecz przechodzącego właśnie wówczas jego brata **Stanisława,** który w parę minut później wyzionął ducha. **Zabójca Bogacz i podżegacz Szumiak** rzucili się do ucieczki. Aresztowani następnie stanęli przed Sądem Okr. w Krakowie i skazani zostali przez trybunał, któremu przewodniczył s. s. o **dr. Stuhr, na 4 lata więzienia każdy.** Oskarżał **prok. Pęchalski.**

## Dzielna służąca.

Onegdaj wieczorem do mieszkania **St. Groliga,** kierownika biura S. K. F. (szwedzkie łożyska kulkowe), Długa 35. dostali się 3 złodzieje. Gdy po splądrowaniu mieszkania chcieli się ulotnić, zabierając ze sobą kasetę, zawierającą 100 zł. w gotówce i weksle **na 1000 zł.,** nadeszła służąca. Szybko zorjentowała się w sytuacji i puściła się w pogoń za złodziejami. Dzielna służąca **zdołała przytrzymać złodzieja, który zabrał kasetę i oddała go w ręce policji.** Jak się okazało przytrzymany złodziej, Ryszard **Deresiewicz,** jest znanym kasiarzem.

—oOo—

## Zmiany na stanowiskach księży w diecezji częstochowskiej.

**Mianowani wikarjuszami:** Neopresbyterzy: W. Banasiewicz w Chruszczobrodzie, J. Biela w Parzymiechach, W. Bogucki w Piaskach, J. Brawata w Czajkowie, W. Domagała w Lgocie. M. Iwański w Gidlach; J. Kępka w Borzykowej; W. Kowalczyk w Myszkowie; W. Kruk w Łękińsku; F. Litewka w Koziegłówkach; M. Minor w Ząbkowicach; St. Okamfer w Rozprzy; A. Pietrusiński w Blachowni; M. Walkowski w Wojkowicach Kościelnych; Z. Zaborski w Żytnie.

**Przeniesieni wikarjusze:** J. Barczyk z Bogdanowa do Kromołowa; M. Brylski z Kłobucka do Bogdanowa; Z. Czechowicz z Brzeźnicy do Rudlic; F. Grela z Gidel do Rozprzy; W. Guzik z Parzymiech do Sączowa; R. Jaros z Borowna do Truskolas; Z. Jaworski z Rudlic do Borowna; Fr. Kowalski z Starokrzepic do Choronia; J. Krzyżanowski z Blachowni do Niwki; E. Maślankiewicz z Sączowa do Rędzin; J. Placek z Będzina do Brzeźnicy; Franc. Porczyński z Myszkowa do Dąbrowy Górn.; Stan. Smółka z Osjakowa do Strzemieszyc; B. Sokół z Koziegłówek do Osjakowa; L. Stasiński z Starego Sielca do Będzina; S. Stoiński z Rozprzy do Starego Sielca; J. Smogorzewski z Rędzin do Kłobucka; K. Wątrobiński z Pajęczna do Zawiercia; Wł. Wróbel z Bąkowej Góry do Pajęczna.

**Mianowani:** ks. prob. W. Chrzanowski z Walichnów, administratorem parafji Ruda; ks. Gen. Sekr. Z. Lipa admin. w Walichnowach, ks. S. Babczyński z Kromołowa kooperatorem w akcji dobroczynnej w Sosnowcu; ks. Fr. Strugała Gen. Sekr. K. S. Mł. m. w Częstochowie.

# Sport

## Pogoń Leaderem Ligi.

Po niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo Ligi lwowska Pogoń umocniła się na pierwszem miejscu przez zwycięstwo nad najgroźniejszym swoim przeciwnikiem obecnym mistrzem Polski Ruchem. Zmiany zaszły również na dalszych miejscach tabeli. Między innemi Cracovia wysunęła się przed Polonią po swojem zwycięstwie w Krakowie.

| | gier | st. pkt. | st. br. |
|---|---|---|---|
| 1) Pogoń | 13 | 18:8 | 36:17 |
| 2) Ruch | 13 | 16:10 | 26:23 |
| 3) Warta | 12 | 14:10 | 28:20 |
| 4) Garbarnia | 11 | 12:10 | 17:13 |
| 5) Ł. K. S. | 10 | 12:8 | 18:14 |
| 6) Wisła | 11 | 11:11 | 27:25 |
| 7) Legja | 13 | 11:15 | 22:26 |
| 8) Śląsk | 12 | 11:13 | 21:29 |
| 9) Warszawianka | 12 | 10:14 | 17:23 |
| 10) Cracovia | 11 | 8:14 | 16:22 |
| 11) Polonia | 12 | 7:17 | 14:30 |

## Stan walk o wejście do Ligi.

Front walk o wejście do Ligi rozszerzył się w niedzielę i na drugą grupę, tak, że zawody odbywają się już obecnie w trzech grupach. W pierwszej grupie faworytem jest poznańska **Legja,** która prowadzi w tabeli bez straty punktu. W drugiej grupie większe szanse ma **śląski Dąb,** wydaje się bowiem nieprawdopodobnem, aby Brygada mogła wygrać rewanżowy mecz na Śląsku.

W trzeciej grupie, w której będą grać Czarni i Strzelec rozgrywki jeszcze się nie rozpoczęły. W czwartej grupie zdecydowanym faworytem jest **Śmigły** z Wilna.

## Zgon płk. Głogowskiego



Onegdaj zmarł we Lwowie płk. Jan Glogowski, szef kancelarji wojskowej P. Prezydenta Rzpltej.

## Nowa taksa notarjalna.

Ministerstwo Sprawiedliwości przesłało Radzie Notarjalnej do zaopinjowania projekt rozporządzenia **o nowej taksie notarjalnej.** Taksa ta w przeciwstawieniu do dawniejszej jest **bardzo zróżniczkowana.** Opłaty za niektóre czynności ulegną **wydatnej zniżce.** Termin wejścia w życie nowej ustawy nie jest jeszcze ustalony.

—OoO—

**WARTA — CRACOVIA.**

Spotkanie ligowe odbędzie się dzisiaj w czwartek o godz. 16.45 na boisku Cracovii.

**DALSZE WINIKI POLAKÓW NA AKADEMICKICH MISTRZOSTWACH ŚWIATA.**

W trzecim dniu Akademickich Mistrzostw Świata w Budapeszcie Polacy startowali jedynie w grach sportowych, odnosząc dwa sukcesy. W koszykówce męskiej **Polska** pokonała Węgry 40:21 (22:16). W koszykówce **pań Polska** wygrała również z Węgrami 37:13 (21:6).



**TRAGICZNA ŚMIERĆ ŻYWIECKIEGO ADWOKATA.**

Wczoraj rano emerytowany sędzia sądu okręgowego w Wadowicach **dr. Józef Babiński,** jadąc do Żywca, gdzie prowadził kancelarję adwokacką, wpadł w Wilkowicach pod pociąg i poniósł śmierć. Ciało nieszczęśliwego zostało okropnie zmasakrowane.

# Życie gospodarcze.

## Dyplomy zagranicznych uczelni korespondencyjnych

### nie są uznawane w Polsce.

W ostatnich czasach pewne prywatne. zagraniczne instytucje, nauczające przez korespondencję w różnych gałęziach techniki. rozwinęły reklamę w prasie polskiej. Legitymują się w tych ogłoszeniach patronatem ministerstwa bądź rządu zagranicznego. Politechniczny instytut w Paryżu powołuje się ponadto na rzekomą aprobatę polskiego ministerstwa oświaty. Programy i prospekty zachęcają do wpisywania się uczniów - korespondentów za stosunkowo wysoką opłatą, obiecując po krótkiej nauce szumnie brzmiący tytuł inżyniera różnych specjalności. Dyplomy takie uzyskuje się niekiedy już po 5 miesiącach nauki.

Ministerstwo W. R. i O. P. wyjaśnia. że jakkolwiek nie znajduje przeszkód, aby takie uczelnie rozwijały swą działalność wśród obywateli polskich. którzy nie mają możności odbywania normalnych studjów w zakresie różnych gałęzi techniki. to jednak ministerstwo nie roztacza żadnej kontroli nad działalnością uczelni zagranicznych korespondencyjnych w Polsce, albowiem korespondencje nie mogą podlegać kontroli. Żadna tego rodzaju uczelnia nie otrzymała aprobaty ministerstwa. Dyplomy udzielone z zagranicy nie mogą być uważane za dyplomy szkóół wyższych. nie są przez politechniki polskie nostryfikowane i nie uprawniają do posługiwania się w Polsce tytułem inżyniera.

## Podwojenie kontyngentu przywozowego

### na pomarańcze hiszpańskie.

Kontyngent przywozowy pomarańcz hiszpańskich dla Polski został ostatnio podniesiony o blisko 100 procent. Obecny kontyngent będzie wynosił 32.000 kwintali.

Jeżeli chodzi o eksport polski do Hiszpanji, to wywozimy w pierwszym rzędzie jaja, pozatem drzewo oraz siarczan amonu. Wzrost kontyngentów na przywóz pomarańcz hiszpańskich do Polski pozwala przypuszczać. iż proporcjonalnie zwiększą się cyfry polskiego eksportu do Hiszpanji.

Wszystko byłoby w porządku, gdyby tylko Hiszpanie chcieli punktualnie płacić.

## Szawarki będą wkrótce uregulowane.

Niebawem ukaże się rozporządzenie wykonawcze do ustawy o świadczeniach na niektóre cele publiczne, związane z gospodarką związków samorządowych. Rozporządzenie to, jak się dowiadujemy, posunie naprzód sprawę uregulowania szarwarku, która to sprawa w dotychczasowem stanie rzeczy dawała powody do częstych żalów, a nawet skarg.

Zawierać ona tedy będzie szczegółowe zasady i sposób rozdziału świadczeń w naturze pomiędzy zobowiązanych do wykonywania tych świadczeń, co ułatwi ludności zorjentowanie się zarówno w wysokości świadczeń, jak i własności ich wymiarów.

Omawiane rozporządzenie przewidywać będzie także możność odwołań i rekursów co do wymiaru świadczeń.

Min. Spr. Wewn. przygotowuje zarazem szczegółowe instrukcje dla wojewodów w których przedewszystkiem wskazane będzie maksimum wysokości świadczeń, których przekraczać nie będzie można.

## Pomysłowość i inicjatywa bezrobotnych na wsi.

Do tej pory na wsi przeważnie szło wszystko starym trybem, mimo że dziesiątki tysięcy młodych ludzi prawie po całym świecie spędziło sporo czasu, a obecnie odbywając służbę wojskową w większych garnizonach ma możność porównywania życia wiejskiego z miejskiem. Lecz nawet bieda i nędza, która coraz częściej zaczyna zaglądać do chat wiejskich. natrafia na uprzedzenie. przyzwyczajenia oraz dużą bierność. Dlatego każdy żywszy odruch należy zawsze podkreślić i szeroko zapropagować. jako godny naśladownictwa.

Każdy, kto zna wieś. wie dobrze. że prawie uroczyście zabiera się gospodyni do pieczenia chleba. W tem nie może jej nikt wyręczyć. Inaczej to zrozumieli młodzi we wsi Trojanów. pow. sochaczewskiego. Postanowili założyć piekarnię spółdzielczą. Wydzierżawili piekarnię dworską, ustalili, kalkulując uczciwie, ile kilogramów mąki pobierać będą na wypiek i za swą pracę. W ten sposób zupełnie bez gotówki. ku pełnemu zadowoleniu wszystkich gospodyń. rozpoczęli pożyteczną pracę. Gospodynie nie mają kłopotu. otrzymują chleb zdrowy, smaczny i przekonują się. że taniej to wypada. jak u nich w domu. A kilku młodych ludzi. synów wsi. ma zajęcie.

Czy nie powinni o tem pomyśleć liczni bezrobotni i wolno czas spędzający synowie chłopscy po innych wsiach. W Trojanowie za formę pracy przyjęto spółdzielczość. O tem należy pamiętać.

# Rokowania handlowe z Niemcami.

### SPODZIEWANE KORZYŚCI I GROŻĄCE PRZEMYSŁOWI POLSKIEMU NIEBEZPIECZEŃSTWO.

W Berlinie toczą się obecnie rokowania handlowe polsko-niemieckie. Rokowania te obejmują szerszy niż zwykle w podobnych wypadkach. zakres spraw gospodarczych, a to ze względu na trudności jakie wyłaniają się w obrotach handlowych z Rzeszą, trudności spowodowanych zarządzeniami dewizowemi.

Według ostatnich relacyj z Berlina doszło tam już podobno do porozumienia w całym szeregu spraw. M. in. Niemcy miały się zgodzić na import drzewa polskiego, przyczem strona niemiecka zgadza się na dopuszczenie drzewa na około 40 milj. mk. wartości. Sprawa wypłacania eksporterom polskim ich należności z Niemiec — sprawa. która wywoływała dotychczas najwięcej nieporozumień i konfliktów. jest podobno na dobrej drodze i rokuje widoki pomyślnego załatwienia.

Należy przy tej sposobności zaznaczyć, że polskie organizacje gospodarcze opracowały memorjał do ministerstw w sprawie odzyskania miljonowych należności obywateli polskich zamrożonych w Rzeszy Niemieckiej. wskutek ograniczeń dewizowych. Memorjał ten jest szczególnie aktualny z uwagi na podjęte ostatnio rokowania gospodarcze polsko-niemieckie. W memorjale tym zabiegają związki o umożliwienie obywatelom polskim. którzy są właścicielami nieruchomości na terenie Rzeszy wywożenia sum inkasowanych z tytułu komornego i dzierżawy budynków. Według sporządzonych obliczeń. uwięzione wskutek ograniczeń walutowych kwoty należne naszym obywatelom. sięgają cyfry 15.000.000 złotych.

Zainteresowani podnoszą, iż obywatele niemieccy, którzy są właścicielami nieruchomości w Polsce. wywożą bez przeszkód sumy wielokrotnie przewyższające należności obywateli polskich.

Nie ulega wątpliwości, że bez zasadniczego uregulowania sprawy obrotu dewizowego między Polską a Niemcami nie może być mowy o normalnych stosunkach handlowych a wszelkie traktaty handlowe nie przedstawiałyby realnej wartości.

Wzamian za dopuszczenie importu polskiego drzewa, mają Niemcy uzyskać pewne koncesje, jak n. p. prawo importu do Polski szeregu produktów przemysłowych i technicznych. Dotychczas brak bliższych szczegółów, na czem te koncesje mają polegać a zwłaszcza które artykuły dopuszczone będą do importu do Polski. Jest to sprawa niezmiernie ważna dla polskiego przemysłu. gdyż ułatwiony import niemiecki mógłby ewentualnie zagrozić egzystencji niektórych polskich przedsiębiorstw względnie gałęzi przemysłu.

### Obawy rolników.

W sferach rolniczych polskich zaznacza się pewien sceptycyzm na temat toczących się pertraktacyj. Panuje mianowicie opinja, że nowa umowa, zbudowana na zupełnie odmiennych warunkach. niż z października 1934 r. nie przyniesie spodziewanych korzyści rolnikom, mimo, iż produkty hodowlane rolnicze obejmą ca 50 proc. wartości wywozu do Niemiec.

Należy to przypisać stanowisku sfer eksportowych. które wbrew tendencji czynników oficjalnych i gospodarczych, przeprowadziły wydatną zniżkę cyfr kontyngentów rolniczo-hodowlanych na korzyść wywozu drzewa i spirytusu. Jeżeli zrozumiałym jest interes eksportera, który dysponując dużą ilością towaru naskutek podaży. wynikłej z naturalnej w Polsce nadprodukcji, dąży do ustalenia kontyngentów, nie wyczerpujących tej nadwyżki — to należy się dziwić stanowisku komisji polskiej, że zgadza się na krzywdzenie szerokich mas rolników.

Z nowych artykułów hodowlanych mamy zapewniony wywóz trzody chlewnej o wartości około 20 milj. zł., który to artykuł nie był w dotychczasowej umowie objęty. Natomiast eksport jaj jest pod dużym znakiem zapytania.

# Deficytowy budżet w lipcu.

Dochody budżetowe w lipcu r. b. wyniosły 158.4 milj. zł. wobec 145.1 milj. zł. w czerwcu r. b. Wydatki budżetowe wyniosły w lipcu r. b. 183.9 milj. zł. wobec 181.2 milj. zł. w czerwcu r. b.

W ten sposób deficyt budżetowy w lipcu wyniósł — jak wczoraj donosiliśmy — 25.5 milj. zł. i był mniejszy o 10.6 milj. zł., niż w czerwcu r. b., kiedy wyniósł 36.1 milj. zł., oraz mniejszy od deficytu w lipcu ub. r., który wyniósł 27.5 milj. zł.

Wpływy z danin i monopolów wyniosły w lipcu r. b. 133.5 milj. zł., były więc większe, niż w czerwcu r. b. (122.1 milj. zł.).

M. in. podatki bezpośrednie dały w lipcu r. b. 41.2 milj. zł., podatki pośrednie 15.1 milj. zł. (w tem podatek od cukru 11.5 milj. zł.), opłaty stemplowe 8.3 milj. zł. w lipcu r. b. Spadek wykazały wpływy z ceł, które wyniosły w lipcu r. b. 4.9 milj. zł. wobec 6.5 milj. zł. w lipcu r. ub.

—o0o—

# Zanik spożycia soli.

Sanacyjny „Kurjer Poranny“ teraz dopiero spostrzega „niepokojący objaw“ zaniku spożycia soli przez ludność wiejską. Dopiero teraz, gdy zaznaczył się oficjalny kurs: „frontem do wsi“. Na fakt ten jednakże, iż cyfry dotyczące spożycia soli w ostatnich kilku latach kurczą się ustawicznie — zwracała uwagę prasa niezależna od dawna i od dawna podkreślała to, jako wskaźnik krytycznej sytuacji wsi. Sól bowiem, jest jednym z tych artykułów, których nigdy nie używa się w nadmiarze, ale też, których spożycia nikt nie będzie ograniczał, o ile nie zostanie przyciśnięty ostateczną biedą. Raczej można wyrzec się spożywania mięsa, cukru i t. p. niż soli.

W r. 1929 — zaznacza „Kurjer Poranny“ — spożyto w Polsce 302 tys. tonn soli. Na każdego mieszkańca przypadało więc 9.7 kg. rocznie. Ponieważ liczba ludności w okresie od 1929 do 1934 powiększyła się o 2.1 miljona osób, spożycie soli winno było powiększyć się o około 20 tys. tonn, a tymczasem przeciwnie — spadło o przeszło 20 tys. tonn.

Cóż to znaczy? Poprostu, że ludność nasza musiała się w r. 1934 wyrzec 42 tys. tonn soli, niezbędnych dla zaspokojenia jej normalnych potrzeb.

Lecz sól jest tylko dodatkiem do pokarmu. Duże zmniejszenie się jej spożycia świadczy również o tem, że ludność spożywa obecnie znacznie mniej pokarmów, niż 5 lat temu. Nietylko oszczędza na soli, ale również kupuje mniej soli, bo niema do czego jej zużyć.

W zamożniejszych okolicach kraju. w województwach zachodnich, spożycie soli pozostało w r. 1934 na tym samym poziomie, co w r. 1929. Natomiast wyjątkowy spadek spożycia soli wykazują uboższe dzielnice kraju, w szczególności województwa południowe. Podczas gdy w całej Polsce w ciągu ostatnich pięciu lat konsumcja soli zmniejszyła się o 22 miljony kg., w czterech tylko województwach południowych spożycie soli zmniejszyło się o 14 miljonów kg. (!!).

Równocześnie od r. 1929 do 1934 spożycie soli bydlęcej i przemysłowej wzrosło w Polsce o 16 milj. kg. To powiększenie zdaje się potwierdzać przypuszczenia, że nędza zmusza ludność wielu okolic kraju do spożywania soli bydlęcej zamiast jadalnej.

Fakty te i cyfry nasuwają wiele refleksyj.

# Jak powstały — ogólnie znane powiedzenia:

### „PIJANY JAK SZTOK“.

Kajetan Koźmian, w swoich pamiętnikach, tłumaczy pochodzenie tego, tak często używanego powiedzenia, od osoby niejakiego Sztoka, Niemca, właściciela apteki w Lublinie. Sam aptekarz słynny na całą okolcę pijak, nigdy trzeźwym nie bywał, apteki zaś strzegły jego córki.

### „DJABEŁ WENECKI“.

Powiedzenie to tłumaczy się historycznie od nazwiska sędziego poznańskiego Jana Ptąmienczyka Weneckiego z Wenecji, wsi w województwie ongiś gnieźnieńskiem położonej i którego dla jego okrucieństwa zwano djabłem. Król Władysław Jagiełło zwolnił go z urzędu, wyzuł z dóbr i do więzienia wpakował. W ten sposób wspomnienie srogości urzędnika zachowało się w przysłowiu.

### „ZAROBIŁ JAK ZABŁOCKI NA MYDLE“.

Porównanie to ma pochodzić od pewnego szlachcica, nazwiskiem Zabłocki, który zakupił mydła i powiózł go Wisłą do Gdańska. Wskutek tego, że statek zaciekał od dołu, mydło ulotniło się. Nie nauczony tem doświadczeniem kupił znowu mydła i powiózł go do Wrocławia, który słynął z wyrobu dobrych mydeł. I znów nie mógł sprzedać towaru i powtórnie na tym procederze mydlanym stracił.

Przysłowie to w różnych okolicach kraju brzmi rozmaicie, jak np. na Litwie: Zarobił, jak Zabłocki na mydle, Sworacki na bydle, Kurzeniewski na hucie, Rymsza na reducie.

### „PRZYJECHAWSZY DO KALISZA W PIEC“.

J. Jabłonowski, przytoczony przez K. W. Wójcickiego w „Przysłowiach Narodowych“, mówi, że powiedzenie powyższe pochodzi stąd, że Kalisz położony niedaleko granicy niemieckiej, modą miast niemieckich, słynących z ochędóstwa i z piękności budynków, miał domy, poozdabiane polewanemi cegłami tak, iż zdawało się że ściany były zrobione, jakby z kafli piecowych. Później miasto podupadło, zaczęło tonąć w błocie i wtedy zrodziło się nowe powiedzenie. „Pyszny jak kaliska świnia, która w srogiem błocie na ustąpi nikomu“.

# Telegramy.

# Lidze Narodów grozi śmiertelny cios.

## Rozstrzygnięcie leży w ręku Francji.

Paryż, 14 sierpnia. (PAT.) Dzisiejsza prasa zajmuje się głównie sprawą stanowiska W. Brytanji na konferencji trzech mocarstw. Londyński korespondent „Petit Parisien“ pisze, że cały kraj domaga się. by Liga Narodów nie dopuściła do tego, żeby jeden z jej członków zaatakował drugiego i wymaga od rządu zapobieżenia tego rodzaju zamachom na instytucje międzynarodowe. Nastrój ten jest tak silny. pisze korespondent. że gdyby jutro ogłoszono wybory powszechne. to stałby się on ich główną osią. „Le Matin“ w korespondencji z Londynu pisze. że nie ulega wątpliwości, iż lord Eden bardziej niż większość jego kolegów zdaje sobie sprawę z poważnego niebezpieczeństwa, jakie powstałoby dla organizmu genewskiego, a być może i dla samej zasady bezpieczeństwa zbiorowego, w razie ostatecznego niepowodzenia wysiłku państw europejskich pogodzenia Rzymu z Addis Abebą. — „Echo de Paris“ ogłasza korespondencję z Londynu, w której pisze, że nie ukrywa się tu, iż lord Eden zamierza w rozmowie z premjerem Lavalem użyć argumentów wyjątkowo silnych. Jeżeli Francja nie podtrzyma tezy angielskiej i nie powstrzyma zakusów włoskich wobec Abisynji, to

BĘDZIE TO CIOS ŚMIERTELNY

dla zbiorowego systemu bezpieczeństwa europejskiego. Wówczas Anglja odmówi Francji poparcia w razie groźby ze strony Niemiec, a mianowicie przestanie interesować się utrzymaniem niepodległości Austrji. Zdaniem „Le Petit Journal“ Abisynji chodzi o utrzymanie niepodległości, Włochom o rozszerzenie swych posiadłości w Afryce, a W. Brytanji o utrzymanie źródeł Nilu niebieskiego. Co się zaś tyczy Francji, to zadaniem jej jest utrzymanie pokoju. Chodzi więc obecnie o to, by wiedzieć. jakie są granice stanowczości angielskiej i jakie są granice oporu Włoch. Pozatem należy oczekiwać w razie nieosiągnięcia zgody pomiędzy trzema mocarstwami odpowiedzi tego. z którym się jeszcze nie naradzano, a który mimo wszystko winien mieć ostateczne słowo w tej sprawie. Trzeba będzie odczekać na odpowiedź negusa.

—:000:—

# Szwajcarski kapitał inwestuje Abisynję.

**Berno.** (PAT.) Szwajcarska agencja telegr. zaprzecza kategorycznie pogłoskom o zaangażowaniu kapitałów angielskich w szwajcarskiem towarzystwie, które otrzymało w Abisynji koncesję na budowę drogi z Addis Abeby do Kurmuk na granicy Sudanu. Agencja szwajcarska stwierdza, że wymienione przedsiębiorstwo jest finansowane wyłącznie przez kapitał szwajcarski. Rozpoczęcie robót zależy od likwidacji konfliktu włosko-abisyńskiego.

* * *

# Włoskie zabiegi o porozumienie Austrji z Niemcami?

**Warszawa**, 14 sierpnia. (Telef.) Na podstawie informacji z Belgradu podaje „Kurjer Warszawski“ pogłoskę o rozmowach, toczących się między Rzymem i Berlinem, jakoteż między **Rzymem i Wiedniem na temat zbliżenia Austrji i Niemiec.** Mussolini doradza jakoby Austrji kompromis z Rzeszą, z drugiej strony **Berlin okazuje rzekomo skłonność do ustępstw.** Włochy przyśpieszając w ten sposób pakt naddunajski liczą się jednak z możliwością jego rozbicia, usiłują jednak na wypadek wojny z Abisynją **zabezpieczyć się przed dywersją niemiecką.** Ewentualność porozumienia włosko-niemieckiego ma być zarazem straszakiem na Anglję, w istocie rzeczy rozmowy te mogą **stać się wielkiem** niebezpieczeństwem **dla konsolidacji stosunków** nad Dunajem.

—oOo—

**TRZY PAROWCE WŁOSKIE DO AFRYKI**

**Neapol** (PAT). Parowiec **„Merano“** odpłynął do Afryki Wschodniej, mając na pokładzie 500 żołnierzy. W Messynie parowiec zabierze **nowy transport żołnierzy.** Parowiec **„Confidenza“** odpłynął do Afryki z materjałem wojennym. Dzisiaj odpłynie do Masaua parowiec „Jange“ z 2 tysiącami żołnierzy.

## Lord Eden u min. Lavala.

**Paryż** (PAT). Min. **Eden** w towarzystwie amb. **Clarka i Vansittarta,** stałego podsekretarza stanu w Foreign Office, przybył dzisiaj o godz. 11 rano na Quai d'Orsay, gdzie był przyjęty przez premjera Lavala.

**Paryż,** (PAT.) Przypuszczalnie rozmowy Lavala z Edenem, jakie toczyły się dzisiaj rano, **nie wyszły poza zakres spraw ogólnych.** Uważają, że rozmowy nie mogą być właściwie nawiązane, **dopóki Włosi nie określą dokładnie swych dążności do expansji.** Należy więc czekać na rezultat rozmów **Lavala z Aloisim,** które odbędą się jutro. Lord **Eden podobno** zaznaczył, że **zdaniem rządu brytyjskiego podstawą rozmów powinien być traktat z 1906 r. oraz wymiana not pomiędzy W. Brytanją a Włochami,** zapewniająca Włochom **ekspansję.** Londyn — jak twierdzi agencja **Havasa** — wydaje się być skłonny do poparcia wobec cesarza Abisynji **projektów włoskich, dotyczących ekspansji gospodarczej, wyłączając** jednak ustępstwa natury politycznej.

## Rozmiary klęski w Ovada.

**Paryż.** (PAT). Agencja Havasa donosi z Turynu: Tama zerwana w Ovada powstrzymywała **wody jeziora obliczane na 20 miljonów metrów sześc.** Wzburzone wody rozlały się na wielkiej przestrzeni, niszcząc 4 mosty, **pokrywając olbrzymią przestrzeń, długości 40 kilometrów a szerokości 2 klm.** Liczba ofiar nie została jeszcze oficjalnie stwierdzona. Na miejsce katastrofy wysłano wojsko i oddziały Czerwonego Krzyża.

**Rzym,** (PAT.) Donoszą z **Acqui:** Na rzece Orba zbudowane są **dwie tamy** — górna i dolna — zamykające wodę na długości 5 klm. **Różnica poziomu pomiędzy sztucznem jeziorem, stworzonem przez tamy, a rzeką wynosi 40 m.** Zerwaniu uległa druga tama, **dolna,** zaopatrzona w **rury bezpieczeństwa** na wypadek wezbrania wody. **Jezioro Orsiglieto zaopatrywało w prąd elektryczny Genuę.** Jezioro mieściło w sobie zazwyczaj 5 miljonów m. sześć. wody. Przed katastrofą poziom jego podniósł się o 3 metry.

———ooOoo———

## Stan wojenny na włoskich wyspach.

**Ateny** (PAT). Nad ludnością grecką **Dodekanezu roztoczona została ścisła kontrola. Na wyspach tych ogłoszono stan wojenny i wprowadzono ścisłą blokadę.** Wyspa **Leros zamieniona** została przez Włochów **na fortecę.** Domy na wyspach Rodos i Leroz zostały **zarekwirowane na szpitale dla chorych i rannych żołnierzy,** którzy przybywać będą z frontu z Erytrei.

## Mamy 49.19 proc. pokrycia złotem.

**Warszawa,** 14. 8. (Telef.) W pierwszej dekadzie sierpnia zapas złota w Banku Polskim **powiększył się o 10.000 zł. do 511.200.000 zł.** Stan pieniędzy zagranicznych obniżył się **o** 2.800.000 zł. do 11.800.000 zł. Obieg **banknotów** spadł o 1.700.000 zł. do **929.900.000 zł.** Pokrycie złotem podniosło się do **49.19 proc.**

## Pogoda zmienna z deszczami.

**Warszawa,** (PAT). Komunikat meteorologiczny z dnia 14 sierpnia: Opady w ciągu doby ubiegłej **ogarnęły zachodnią część Pomorza, Poznańskiego i Wielkopolski** oraz Pokucie i częściowo Wołyń. Pozatem opadów **nie** notowano.

Przewidywany stan pogody do południa dnia 15 sierpnia. — W całym kraju **pogoda zmienna z przelotnemi deszczami i burzami** (głównie we wschodniej części Polski). **Umiarkowane,** chwilami porywiste wiatry z **kierunków** północnych.

## Pogrzeb śp. pułk. Głogowskiego.

**Lwów,** (PAT.) Dziś przedpołudniem **odbył** się pogrzeb śp. płk. **Jana Głogowskiego,** szefa gabinetu wojskowego Pana Prezydenta Rzplitej. Mszę żałobną odprawił ks. prałat Humpola, kapelan Pana Prezydenta w asyście licznego duchowieństwa.

Po nabożeństwie i odprawieniu egzekwij oficerowie 1 p. szwoleżerów i gabinetu wojskowego wzięli trumnę na ramiona i umieścili ją na lawecie armatniej. Kondukt pogrzebowy ruszył następnie w kierunku cmentarza. Po przybyciu na cmentarz zwłoki śp. płk. Głogowskiego złożono w grobowcu rodzinnym.

# Wyniki okręgowych zgromadzeń wyborczych.

**Warszawa,** 14 sierpnia (PAT). Dziś w całym kraju odbyły się **posiedzenia okręgowych zgromadzeń wyborczych,** na których **ustalono kandydatów na posłów do Sejmu.**

**Okręg 12** — Płock (pow. płocki, płoński i gostyniński) przy udziale 125 delegatów wybrano następujących: 1) Hanebach A., pracownik samorządowy; 2) Kaczorowski K., rolnik; 3) Wodzyński M., rolnik; 4) Cichowski J., ziemianin; 5) Szafraniec J., rolnik; 6) Leszczyński P., rolnik; 7) Augustyn P., dyrektor rafinerji; 8) Kalinowski W., rolnik.

**Okręg 62** — Złoczów — (pow. złoczowski, kamionecki, radziechowski, brodzki) przy udziale 125 delegatów ustalono kandydatów: 1) Traczewski S., rolnik, 2) Kuzmowicz, inspektor Ridnej Szkoły; 3) Kostheim S., rolnik; 4) Mystkow J., rolnik.

**Warszawa,** 14. 8. (Telef.) **Warszawa okr. I:** min. Kościałkowski, b. poseł Snopczyński, robotnik Sokołowski, b. poseł Minkowski. **Kandydatura min. Poniatowskiego** i wicedyr. Banku Polskiego **Barańskiego upadła.**

**Okr. II.** (Nalewki): Urbański, prezes Chrześcij. Stow. Dozorców Domowych, b. poseł Wiślicki (Żyd), Łukaszewiczowa, Żyd Gorcel, Zundalewicz, Bregman, kombatant i Gottlieb.

**Okr. III:** Hoppe (szerzej nieznany), **b. poseł** Gardecki (ZZZ), pułk. Dąbkowski, Jaczewski.

**Okr. IV:** red. „Kurjera Por.“ Stpiczyński, wicemin. Siedlecki, b. posłanka Jaroszewska, (żona komisarza rządu na Warszawę), Karszo-Siedlewski, Krukowski.

**Okr. V:** premjer Sławek, adw. Szczepkowski, b. poseł Jakubowski i F. Kamiński.

**Okr. VI (Praga):** b. poseł Dabulewicz, Jurkowski, dyr. Lewiatana Wierzbicki, **b.** poseł Pączek.

**Łódź (powiat):** b. poseł Klocek, ziemianin Wyganowski, włościanie Gonta i Cezak.

**Okr. 19. Koło:** ziemianin Ziółkowski, ks. Downar, pozatem nieznani. Charakterystyczna rzecz, że w tym okręgu upadła **kandydatura secesjonisty ze Stron. Ludowego b. posła Langera,** który swoim artykułem w „Kurjerze Porannym“ przygotował rozłam w Stron. Ludowem.

**Kalisz:** Wicemin. Składkowski, **ziemianin** Karsznicki i inne nieznane nazwiska.

**Okr. 21 Łask:** na trzeciem miejscu sekretarz B. B. Budzyński, na czwartem Wyrzykowski, b. poseł secesjonista, dwa pierwsze miejca zajęli miejscowi rolnicy.

**Okr. Piotrków:** Na pierwszem miejscu b. poseł Fijałkowski reszta miejscowi.

**Radomsko:** B. poseł Dratwa i in. Zgłoszona była tylko jedna lista.

**Buczacz:** Walery Puchała, Witold Żyborski, H. Peleński, Ukrainiec z Unda, Szot, rolnik z Sokala dr. Norwicki.

**Tarnopol:** prezydent Tarnopola Stan. Bicewski, Wasyl Holub, rolnik Wróbel, ziemianin Malicki.

**Brzeżany:** Tad. Schaetzel, dyr. Departamentu Politycznego Min. Spr. Zagr. J. Dąbrowski, Ukrainiec Stef. Blak i Ukrainiec Łuszczemczuk.

**Przemyśl:** Leon książę Sapieha, Ukrainiec Celewicz, b. poseł Burda, Chotyniecki.

**Łańcut:** Artur Tarnowski z Dzikowa. W. Ingold, L. Kobylański, M. Szajer.

**Kałusz:** b. poseł Wełykanowicz. b. poseł Seidler, adw. Deresz, Krzeczunowicz.

**Stryj:** b. poseł Wojciechowski, adw. Trojan, Korzenny, Węgłowski.

**Poznań:** b. poseł Surzyński, Mróz, Janina Jakóbska, Ludw. Sobkowiak.

**Lwów—powiat:** b. poseł Wójtowicz, red. Mudry i inni nieznani.

**Czortków:** b. poseł Choiński-Dzieduszycki, b. poseł Stef. Baran i dwa nazwiska chłopskie.

**Stanisławów:** b. poseł Zdz. Stroński, adw. Wolański i dwaj miejscowi.

**Białystok:** Danowski, min. Rajchman i dwaj miejscowi.

**Bydgoszcz:** czterej miejscowi, na piątem miejscu Faustyniak, b. poseł NPR.

**Lwów** w okr. polskim b. pose. Domaszewicz, b. poseł Byrka, b. poseł Mękarski i Satowska, — **w okr. żydowskim** b. poseł Wagner, b. poseł Sommerstein, b. poseł Stahl i Jan Kanty Pfau.

## Wyniki w Krakowie.

**Kraków.** Dziś odbyły się w Krakowie posiedzenia **trzech** kolegjów wyborczych, mianowicie dwu krakowskich — miejskich i jednego krakowskiego — powiatowego. **Okręgowe** kolegjum **powiatu krakowskiego** obradowało w sali **Muzeum** Przemysłowego o godz. 12. Wybrano **następujących kandydatów:** b. poseł **Gdula, inż. Kuczyński,** dyr. Szkoły Rolniczej **w Czernichowie, Fr. Kusina,** wójt z Czernichowa i **dr. Tomasz Żywiec,** nauczyciel szkoły średniej w **Wieliczce.**

O godz. 17 odbyło się na Ratuszu zebranie **kolegjum wyborczego okr. 80.** Zebraniu, które trwało **pół** godziny, przewodniczył docent **dr. Wachholz.** Wybrano: b. posła B. Pochmarskiego, prof. med. U. J. Waltera, prezesa Izby **Rzemieślniczej dr. Jahodę-Żółtowskiego i adwokata dr. K. Grzybowskiego.**

Na **zastępców** powołano nauczyciela gimn. **Jana Zarębę,** szofera Fachowicza, rolnika **Wyrobę i kupca Kawalca.**

**Najdłużej trwało posiedzenie** wyborcze **trzeciego kolegjum, które obradowało w środę w Krakowie. Było to kolegjum okręgu nr. 81. Posiedzenie tego kolegjum** trwała dwie **i pół godziny. Ostatecznie wybrano następujących kandydatów na posłów:** b. posła **Starzaka, Leopolda Spirę,** rolnika Jasińskiego i **drukarza Szczepanika.** Na liście zastępców **znaleźli się Ant. Jarosz,** K. Prochownik, Leon **Patyna i p. Drużyński.** Zebraniu przewodniczył dyr. **Jelonek. W czasie głosowania szereg głosów otrzymał b. poseł** Thon.

**Ponieważ** na jednych kartkach głosujący **pisali Ozjasz Thon,** na drugich zaś Ozjasz **Abraham Thon, głosy oddane na b.** pos. Thona **zostały unieważnione.** Ten niespodziewany **wynik głosowania spowodował przedłużenie posiedzenia.**

# Naczelny Komitet Ludowy o rozłamowcach.

**Warszawa,** 14. 8. (Tel.). We wtorek obradował **Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego** pod przew. p. Rataja przy udziale następujących członków: Aleksander Bogusławski, Józef Grudziński, Brunon Gruszka, Stan. Mikołajczyk, Jan Krysa, Kazimierz Mazanek, B. pos. Araszkiewicz usprawiedliwił swą nieobecność chorobą: Stwierdzono, że w Komitecie Wykonawczym reprezentowane są nadal trzy wielkie grupy, to jest Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie i Piast. Naczelny Komitet Wykonawczy uchwalił rezolucję, w której po przedstawieniu historji kongresu z 14 lipca b. r., na którym zapadła **uchwała o bojkocie wyborów** przygotowana m. in. przez pp. Roga, Malinowskiego, Smołę, Noska i Czernickiego, którzy wystąpili ze Stron. Lud., stwierdzono: **Naczelny Komitet Wykonawczy piętnuje wobec całej masy chłopskiej postępek odstępców,** którzy nie w walce o zasady lub o program ale **ze względów mandatowych próbowali dokonać zamachu na zjednoczony obóz chłopski,** stworzony po tylu latach i z takim trudem. Stronnictwo nie ma powodu żałować odstępstwa tych ludzi, którzy swoim postępkiem dostatecznie scharakteryzowali swoją warość, opuszczając dla mandatów szeregi ludowe w chwili walki, jaką toczy chłop o podstawowe prawa obywatelskie.

Naczelny Komitet Wykonawczy wyraża **pewność, że odstępstwo** kilkunastu mandatowiczów **nie zdołał** zachwiać wielkiem dziełem, **jakie mjest zjednoczenie mas chłopskich pod sztandarem Stron. Ludowego i wzywa wszystkich członków** Stronnictwa Ludowego **do tem silniejszego zwarcia szeregów dla dania odprawy zdradzie.** Okres obecny, będący **próbą charakteru** pozwoli ruchowi ludowemu oczyścić się z tych wszystkich, którzy przyszłość swoją do Stronnictwa uzależniali od mandatów lub innych korzyści. Oczyszczone i na własnych siłach porate Stronnictwo będzie mogło tem skuteczniej **podjąć walkę o prawa obywatelskie ludu,** o jego podniesienie **społeczno-gospodarcze** na zasadach sprawiedliwości.

Naczelny Komitet Wykonawczy podkreśla, że uchwała kongresu o wstrzymaniu się od wyborów jest **obowiązującą** i **wzywa wszystkich ludowców do jej wykonania.** Wszystkich **secesjonistów, którzy** podpisali odezwę „Wyzwolenia“ **skreślono** z listy członków Stronnictwa. **Skreśleni zostali** także niepodpisani na owej odezwie: **b. poseł** Sawicki, b. poseł Mochniej. — **W stosunku do b. posła** Czernickiego **i b. sen. Januszkiewicza** nie powzięto żadnej uchwały, ponieważ nie oświadczyli oni **osobiście,** że zrywają ze Stron. Ludowem. Od **b. posła** Madejczyka z Małopolski otrzymały **władze** Stronnictwa list z doniesieniem, że **p. Madejczyk** nie zamierza kandydować przy obecnych wyborach do Sejmu. Na miejsce **członków** Komitetu Wykonawczego, **skreślonych z** listy Stronnictwa powołano b. **posłankę Kosmowską** oraz czterech przedstawicieli młodzieży ludowej.

Pozatem postanowiono zwołać w **pierwszych** dniach października kongres **Stron. Ludoewgo** w celu przeprowadzenia **wyboru nowych władz** Stronnictwa.

## Angielska misja gospod. w Japonii.

**Tokio,** (PAT.) Ambasador brytyjski poinformował min. **Hirotę,** iż doradca gospodarczy rządu bryt. **Leith Ross po przybyciu do Japonji pragnie odbyć z nim konferencję.** Gdy min. Hirota wyraził swą zgodę na odbycie proponowanej konferencji, wówczas ambasador poprosił go o dostarczanie **Leith Rossowi wszystkich danych,** jakie mogłyby okazać się mu pożyteczne podczas jego podróży inspekcyjnej w Chinach.

———ooOoo———

**PO ZABÓJSTWIE GEN. NAGATY.**

**Tokio** (PAT). Agencja Rengo donosi: Odbyło się tu posiedzenie pod przewodnictwem min. wojny gen. **Hajaszi.** W posiedzeniu tem wzięli udział szef sztabu głównego ks. Kanin i inspektor generalny wyszkolenia wojskowego gen. Watanaba. Tematem konferencji była sytuacja, **jaka wytworzyła się po zabójstwie gen. Nagata.** Postanowiono przeprowadzić unifikację kontroli w armji, i wzmocnić dyscyplinę.

**TRAGICZNY LOT.**

**Tunis,** (PAT). Samolot wojskowy, przelatując **około przylądka kartagińskiego uległ** katastrofie. Skrzydło samolotu oderwało **się,** aparat stanął **w płomieniach i spadł do morza.** Cztery osoby, znajdujące się w samolocie, **zostały zupełnie zwęglone.**

## Po zamknięciu kroniki.

## Wzrost spraw dyscyplinarnych w Izbie adwokackiej.

W ostatnich czasach dało się **zauważyć** poważne zwiększenie się liczby spraw dyscyplinarnych, które będzie rozpatrywała Izba Awokacka. Liczba spraw, które **wpłynęły** w ciągu 8 miesięcy **b. r. przewyższa** już dzisiaj o przeszło 100 liczbę **spraw z całego** roku 1934.

## Magistrat ostrzega przed oszustami.

Sekretarjat Prezydjalny Zarządu **miejskiego** w Krakowie stwierdził, iż **do jednej** z firm krakowskich zgłosili się **akwizytorzy** pewnego wydawnictwa celem zebrania **inseratów.** Zjawienie się ich poprzedził **telefon** rzekomo pochodzący od sekretarza **prezydjalnego dr. T. Piotrowskiego.** Przed **sprawdzeniem** tej oszukańczej mistyfikacji **osobnicy** ci ulotnili się. Ponieważ **jest to nie** pierwszy tego rodzaju **wypadek sekretarz** prezydjalny dr. T. Piotrowski **ostrzega przed owymi osobnikami.**

AGATA CHRISTIE 13

# Niebezpieczny dom.

Tłumacz. z angielskiego Z. Skolimowskiej.

———ooOoo———

Oto zresztą kula.

Cofnęła się na widok pocisku. który jej Poirot pokazał.

— Ależ w takim razie... w takim razie...

— To nie jest już wymysł bujnej wyobraźni panny Nick. Stoimy wobec faktu stwierdzonego przezemnie. A zresztą. zaszły jeszcze świeżo inne. dziwne zdarzenia. Może słyszała pani o nich? Nie. zapewne. że nie. wszak pani przybyła dopiero dziś rano, jeśli się nie mylę.

— Owszem.

— Była pani ponoć u znajomych w Tawistock?

— Rzeczywiście.

— Radbym znać nazwisko tych państwa.

Zdawała się zdziwiona tem pytaniem i odparła sucho.

— Dlaczego prosze pana.

Poirot przybrał odrazu minę niewiniątka.

— Wybaczy pani niezręczne pytanie, mam również przyjaciół i chciałbym wiedzieć czy ich pani nie zna? Nazywają się Buchanan.

Pani Rice wstrząsnęła przecząco głową.

— Nie znam tego nazkiska i nie przypominam sobie bym się z niem spotkała. — Łaskawszym już tonem poprosiła Poirota o bliższe szczegóły dotyczące Nick.

— Któż mógł strzelać do niej? Dla jakiego celu?

— Na razie nie mogę służyć odpowiedzią. lecz wkrótce odkryję prawdę. Jestem Herkulesem Poirot. do usług pani.

— Nazwisko to jest powszechnie znane.

— Bardzo łaskawa pani.

— Czego pan sobie życzy ode mnie? — spytała. cedząc wolno słowa.

— Jeśli wolno. to bardzo bym prosił czuwać nad przyjaciółką.

— Chętnie to uczynię.

— Pani zadanie ograniczy się na tem.

Herkules powstał. skłonił się pani Rice i obaj wróciliśmy na miejca.

— Czy nie odsłaniasz nadto swej gry kochany Poirot?

Cóż robić. Hastingsie: zapewne. mej taktyce brak jest subtelności. lecz przedewszystkiem chodzi o bezpieczeństwo: nie mogę sobie pozwolić na najmniejsze ryzyko. W każdym razie w tem wszystkiem jedno jest całkiem jasne.

— Mianowicie?

— Pani Rice wcale nie była w Tawistock. Gdzie natomiast bawiła? Oto nowa do rozwiązania zagadka. Spójrz. piękny Lazarus wrócił.. Ona opowiada mu treść naszej romowy a on zwraca się w naszą stronę. Jaki ciekawy kształt głowy. Radbym wiedzieć...

— Co? — spytałem zainteresowany gdy zamilkł.

— O tem dowiem się w poniedziałek, — zakończył zagadkowo.

Spojrzałem nań bez słowa. Westchnął.

— Straciłeś coś niecoś z dawnego zainteresowania, mój drogi.

— Lepiej cię pozbawić tego zadowolenia.

— To znaczy?

— Pozbawić cię przyjemności przemilczenia mojego zapytania.

Gdyśmy nazajutrz. w niedzielę. siedzieli na tarasie hotelu. Poirot podniósł się nagle z miejsca. Było pół do dwunastej mniej więcej.

— Chodź. — rzekł mi. — spróbujemy mego doświadczenia. mam pewność. że pani Rice z Lazarem i Nick wyjechali autem. Teren zatem wolny.

— Co zamierzasz uczynić?

— Zobaczysz niebawem.

Zeszliśmy ze schodów tarasu by dojść do zygzowatej ścieżki prowadzonej do morza. Roześmiana para w kąpielowych strojach skrzyżowała się z nami. Skoro tylko przeszli. Poirot zbliżył się do małej furtki z zardzewiałym zamkiem i z na pół zamazanym napisem u góry: „Niebezpieczny Dom. Wstęp wzbroniony". Weszliśmy nie ujrzawszy nikogo.

Weranda była otwarta i bez przeszkód wtargnęliśmy do salonu. Poirot nie tracąc czasu wszedł do halu i na schody by dojść wprost do pokoju panny Nick. gdzie mu towarzyszyłem.

Usiadł na krawędzi łóżka i mrugnął na mnie figlarnie:

— He, widzisz jak to łatwo! Nikt nas nie ujrzał wchodzących i nie zobaczy, gdy będziemy wychodzili; możemy najspokojniej załatwiać swoje sprawy, naprzykład podciąć sznur obrazu, by się urwał niebawem.

— A choćby nas nawet zobaczył kto u wejścia, cóż by to szkodziło skoro należymy do przyjaciół domu.

— Inaczej powiedziawszy. alibi gotowe.

— Właśnie! Ten kto, prowadzi tę sprawę nie jest wcale kretynem; musimy zbadać bliżej rzeczy.

Wyszliśmy z pokoju bez słowa, tak bardzo byliśmy przejęci.

Nagle stanęliśmy na skręcie schodów. jakiś człowiek wchodził po nich na górę: on również się zatrzymał i jakkolwiek twarz jego była w mroku, łatwo było zgadnąć po całej postaci. że wyraża zdziwienie.

On pierwszy zabrał głos ostrym tonem:

— Hej. wy tam na górze. bardzo chciałbym wiedzieć co tam parabiacie!

— A... czy to nie przypadkiem pan Croft? — spytał niewzruszony Poirot.

— Owszem. ale...

— Zejdźmy na dół dobrze? Tak będzie najlepiej. Porozumiemy się w zupełnym spokoju.

Nieznajomy przystał i zszedł na dół schodami. Mój przyjaciel zamknął drzwi po wejściu do pokoju i zagaił rozmowę.

— Pozwoli pan. że mu się przedstawię, Herkules Poirot. do usług.

Twarz naszego rozmówcy rozjaśniła się nieco.

— Więc to pan jest tym słynnym detektywem. którego nazwisko czytałem już...

(Ciąg dalszy nastąpi).



Wydawca za „Głos Narodu", Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.